Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 9 marca 1936 - Nr. 8

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

Ilustrowany

10 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Wojska niemieckie przekroczyły granicę zdemilitaryzowanej strefy

Rzesza przekreśliła traktat lokarneński

Berlin, 7. 3. (PAT.) Z Nadrenji donoszą, że dziś w godzinach porannych PRZEKROCZYŁY GRANICĘ STREFY ZDEMILITARYZOWANEJ ODDZIAŁY WOJSK NIEMIECKICH, OBSADZAJĄC GARNIZONY W KOBLENCJI, FRANKFURCIE n/M., MOGUNCJI ORAZ KOLONJI.

Wkraczające oddziały witane były owacyjnie przez tłumy ludności miejscowej. Reorganizacja wojskowa strefy nadreńskiej spoczywa w rękach płk. sztabu generalnego Kurta Gallenkampa.

W całej strefie nadreńskiej obserwować można wzmożenie akcji policji państwowej.

19 bataljonów piechoty i 13 bateryj artylerji w Nadrenji i Zagłębiu Saary

Berlin, 7. 3. PAT. Własny korespondent PAT. donosi z Kolonji:

Kolonja otrzymała obsadę bataljonu 39 p. p. z Munster oddział artylerji przeciwlotniczej oraz eskadrę 18 samolotów wojskowych. Zajęte zostały pozatem przez oddziały wojsk niemieckich miasta Duesseldorf, Koblencja, Trewir, Moguncja (pułk piechoty), Mannheim, Ludwigshafen.

Potwierdzenia wiadomości co do obsadzenia Akwizgranu oraz Zagłębia Saary narazie brak. Wszędzie ulice miast udekorowane były bogato flagami hitlerowskiemi. Ludność wyległa na place, witając owacyjnie wkraczajace oddziały, które szły przy dźwiękach orkiestr, grających marsz wojskowy „Fridericus Rex".

Pisma wydały nadzwyczajne dodatki. Zaznacza się bardzo wielkie podniecenie wśród ludności, oczekującej z niecierpliwością wiadomości z zagranicy. Radjo w godzinach popołudniowych przyniosło z Paryża wiadomość o naradzie kilku wyższych generałów francuskich z szefem sztabu Gamelinem, zwołanej u Flandina bezpośrednio po ogłoszeniu deklaracji Hitlera.

Kolonja, 7. 3. (PAT). O godz. 14 wkroczył do Sarbruecken bataljon 1-szy, Akwizgran obsadzony został przez dwie kompanje o godz. 17,30.

Paryż, 7. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina:

Wojska niemieckie wkroczyły do Duesseldorfu dziś o godz. 14. O godz. 15 dwie kompanje piechoty weszły do Akwizgranu. Do Saarbruecken pierwsze oddziały weszły o godz. 16,30. Do Frankfurtu nad Menem przybył dziś tylko sztab główny, a wojska wkroczą w dniu jutrzejszym. Do Moguncji wkroczył bataljon piechoty i kompanja miotaczy min.

Londyn, 7. 3. (PAT). Agencja Reutera podaje, że z dniem jutrzejszym garnizony Nadrenji liczyć będą 19 bataljonów piechoty i 13 oddziałów artylerji. Większość wojsk stacjonowana będzie wzdłuż Renu i w dolinie tej rzeki między Szwarcwaldem i Renem. Akwizgran, Trewir i Saarbruecken będą miały również małe garnizony. Oddziały przeciwlotnicze stacjonowane będą w Kolonji i Mannheimie.

Rzesza chce wrócić do Ligi Narodów

Paryż, 7. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Berlina: Ambasadorowie Włoch, Francji, Anglji i belgijski charge d'affaires udali się dziś zrana do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy. Von Neurath zapoznał ambasadorów z dokumentem, precyzującym obecne stanowisko Rzeszy wobec Locarna oraz postanowieniem traktatu wersalskiego, dotyczących strefy zdemilitaryzowanej. Nota rządu niemieckiego została doręczona o tej samej godzinie w Rzymie, Paryżu Londynie i Brukseli.

Nota zawiera WYPOWIEDZENIE TRAKTATÓW LOCARNEŃSKICH PRZEZ NIEMCY. Rząd niemiecki proponuje mocarstwom, sygnatarjuszom traktatów locarneńskich, wszczęcie nowych rokowań celem zawarcia nowego układu. Rząd Rzeszy proponuje nawet POWRÓT NIEMIEC DO LIGI pod pewnemi warunkami.

Ambasador v. Moltke u ministra Becka

Warszawa, 7. 3. (PAT). Dnia 7 marca minister spraw zagranicznych p. JÓZEF BECK PRZYJĄŁ AMBASADORA RZESZY NIEMIECKIEJ P. VON MOLTKE, który mu wręczył memorandum rzadu niemieckiego doręczone równocześnie w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli i Pradze i pozostające w związku z deklaracją kanclerza Hitlera w **Reichstagu.**

Wielka mowa Hitlera na posiedzeniu Reichstagu

Berlin, 7.. (PAT. Posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się punktualnie o godz. 12. Na ławach rządowych za-



Hitler wygłasza swe sobotnie przemówienie

siedli członkowie gabinetu, zaś ławy poselskie zajeli członkowie Reichstagu w brunatnych mundurach z odznakami partyjnemi. Loże dyplomatyczne oraz loże wyższych przywódców partji wypełnione są do ostatniego miejsca. Widoczne jest ogólne napięcie w przewidywaniu wydarzenia o wielkiem znaczeniu politycznem.

O godz. 12 wszedł na sale kanclerz Hitler w towarzystwie premjera Goeringa, min. Hessa i min. Fricka. Deputowani powstali z miejsc i powitali kanclerza podniesieniem ręki.

Prezydent Goering otworzył natychmiast obrady i udzielił głosu kanclerzowi.

Streszczenie przemówienia kanclerza Hitlera podajemy na 2-giej stronie.

Piorunujące wrażenie

Berlin, 7. 3. (PAT. Mowa kanclerza wywołała w Berlinie piorunujące wrażenie. Tłumy publiczności zgromadzone przed Reichstagiem rozeszły się szybko po mieście, roznosząc wieść o wkroczeniu wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej, wypowiedzeniu Lokarna, oraz propozycji przystąpienia do Ligi Narodów. W krótkim czasie pojawiły się w oknach i na balkonach domów chorągwie o barwach państwowych, a na rogach ulic tworzyły się grupki dyskutujących o nowej sytuacji w jakiej znalazły się Niemcy. Mimo ogólnego i niezaprzeczalnego entuzjazmu odczuwać sie daje pewne zdenerwowanie i wyczekiwanie reakcyj Paryża i Londynu. W licznych depeszach nadchodzą echa głosów prasy zagranicznej i podawane są w nadzwyczajnych dodatkach do wiadomości publicznej

Kości zostały rzucone

Streszczenie przemówienia kanclerza Hitlera

Berlin, 7. 3. (PAT). Na wstępie mowy scharakteryzował kanclerz Hitler rozwój epoki powojennej, od chwili zawarcia pokoju.

Po przez krzyki wojenne, groźby, skargi, zaklęcia i uprzedzenia — mówił kanclerz — dotarło do uczuć ludzkości 14 punktów orędzia Wilsona. Urok tych też polegał na tem, że usiłowały one w swojej niezaprzeczalnej wielkości dać współżyciu narodów nowe prawa i wypełnić je nowym duchem. Związać narody nietylko zewnętrznie, lecz zbliżyć je również wewnętrznie, w wzajemnem poszanowaniu i zrozumieniu.

Krytykując w dalszym ciągu swej mowy politykę, prowadzoną przez powojennych zachodnich mężów stanu, kanclerz ciągnął: „był to ten nonsens, jeżeli chodzi o Niemcy, bo odcięto 65 miljonowemu narodowi wszelkie możliwości życiowe nazawsze, pozbawiając go wszystkich gospodarczych stosunków, skonfiskowano mu wszystkie kapitały zagraniczne, zniszczono jego handel, obciążono astronomicznemi cyframi długów, wreszcie udzielono mu dla zapłaty tych długów kredytów zagranicznych, aby następnie oprocentować je, zamurowano mu rynki zbytu, a w ten sposób wpędzono naród ten w najstraszliwsze zubożenie, w nędzę, a następnie oskarżono o złą wolę.

Ale nietylko my — ciągnął kanclerz — pobici, przeżyliśmy przeobrażenia tego mirażu nowej epoki i rozwoju ludzkości na pożałowania godną rzeczywistość. Przeżyli je również i zwycięscy. 17-letni okres dzielący ludzkość od chwili Wersalu stanowi dostateczny przeciąg czasu, aby móc wydać wyrok o ogólnych tendencjach nowego rozwoju. Zamiast gorących uczuć, wywołania odprężenia ludzkich sprzeczności, przeżywamy pełne troski niepokoje, które zdają się nie zmniejszać, lecz niestety wzrastać. Nowy pokój, który zamknąć miał ostatecznie wojnę, stał się djabolicznym pasmem nowych walk, wywołującem coraz to nowe wewnętrzne i zewnętrzne niepokoje.

Jeżeli dziś moi międzynarodowi przeciwnicy zarzucają mi, że odrzucam współpracę z Rosją, to muszę odpowiedzieć na to, że nie odrzucam i nie odrzucałem współpracy z Rosją lecz z bolszewizmem, sięgającym po władzę nad światem. Jako Niemiec kocham swój naród, — oświadczył kanclerz — i nie chcę dopuścić do tego, aby groźba dyktatury komunistycznej zaciążyła nad jego życiem. Ale również chodzi kanclerzowi o los Europy. Drży on na samą myśl, iż czynniki destrukcyjne światopoglądu azjatyckiego mogłyby przynieść triumf chaosowi rewolucji bolszewickiej. Dla wielu europejskich mężów stanu jestem może niewygodnym fantastycznym mentorem, ale fakt, iż w oczach międzynarodowych ciemiężców bolszewickich uchodzę za największego ich wroga, jest dla mnie wielkim zaszczytem i rehabilitacją mego postępowania wobec potomności. Nie mogę przeszkodzić temu, aby inne narody szły wybraną przez nie drogą, ale nie dopuszczę, aby Niemcy wstąpiły na tę drogę zagłady. Wskazując na katastrofalne następstwa, jakie Niemcy w przyszłości ponosić musiały skutkiem nawiązania bliższych kontaktów z bolszewizmem, kanclerz oświadczył — nic nie może mnie zmusić do wejścia na inną drogę, niż ta, jaką mi podyktowały doświadczenie, rozwaga i przezorność. Wiem, że to przekonanie stało się udziałem całej ideologji narodowo - socjalistycznej.

W polityce europejskiej odróżnia kanclerz dwa obozy: jeden oparty na niepodległych państwach narodowych, związanych z sobą historją i kulturą, z temi Niemcy chcą i w przyszłości współpracować. Drugi zaś pozostający pod rządami doktryny bolszewickiej. „z tą częścią nie chcemy utrzymywać żadnych innych kontaktów poza istniejącemi politycznemi i gospodarczemi stosunkami międzynarodowemi".

W dalszym ciągu wskazał kanclerz na więzy, łączące narody europejskie oświadczając: Żyjemy w epoce wewnętrznego wyrównania socjalnego i społecznego. Wskazując na rozbieżności, panujące mimo to w narodach europejskich, zwrócił się kanclerz ze specjalną krytyką przeciwko nagonce prowadzonej przez międzynarodowe koła podżegaczy. Tu kanclerz przeszedł do określenia „kwestji niemieckiej", o której tak często mówi świat. Nie jest to zagadnienie równoznaczne ze sprawą ustroju w Niemczech, lecz wynika ono wyłącznie z faktu przeludnienia Niemiec. „Kwestją niemiecką" było obciążenie narodu niemieckiego odpowiedzialnością za niepopełnione nigdy winy. Rozwiązanie tych zagadnień jednak należy do narodu niemieckiego i świat nie potrzebowałby się tą sprawą zajmować. Innych tyczy ona tylko ze względu na wzajemne stosunki gospodarcze. „Kwestja niemiecka" — to fakt, że Niemcy nie chcą mieć gorszych szans do życia od innych. Do tego potrzeba im przedewszystkiem poczucia równouprawnienia i bezpieczeństwa politycznego również i nazewnątrz. Traktat wersalski zaś stworzył „kwestję niemiecką", która w stanie nierozwiązanym obciąża krytycznie Europę, a rozwiązana przyniesie jej wyzwolenie. Postanowienie rozwiązania tego zagadnienia powziął kanclerz nie po to, aby szkodzić Francji lub innym, lecz by oswobodzić naród niemiecki.

Kanclerz oświadczył następnie, że jeżeli przedstawia tego rodzaju rozważania, to nie w tym celu, aby wywołać zrozumienie dla „wielkości okresu, w którym żyjemy", lecz raczej, aby udowodnić niezgodność duchowej i rzeczowej pracy tych, którzy ongiś uważali się za powołanych do obdarowania świata nową epoką rewolucji. Podkreśliwszy, że nie Niemcy ponoszą winę za wytworzoną sytuację i rozwój wypadków, kanclerz ciągnął dalej:

GŁĘBOKI TRAGIZM TKWI W NIEPOWODZENIU WYSIŁKÓW KANCLERZA O POROZUMIENIE Z FRANCJĄ, KTÓRYCH FINAŁEM JEST SOJUSZ WOJSKOWY FRANCUSKO - SOWIECKI. Kanclerz w staraniach swoich o zbliżenie z Francją podkreślał zawsze znaczenie ciążącego równouprawnienia obu narodów i niesłusznie zarzucano mu brak konkretnych propozycyj. Na dowód przytacza kanclerz szczegółowo swoje projekty dotyczące równouprawnienia wojskowego Niemiec, które stawiał przed proklamowaniem suwerenności zbrojeniowej Rzeszy.

Chciałbym by naród niemiecki nauczył się widzieć w narodach historyczne realności, których pozbycie się życzyłby sobie może fantasta, które jednak faktycznie nie dadzą się w żadnej mierze usunąć. Nierozsądnem jest chcieć postawić w sprzeczności tę rzeczywistość historyczną do wymogów ich konieczności życiowych oraz do ich zrozumiałych roszczeń do życia.

CHCIAŁBYM NAWET — ciągnął dalej kanclerz — BY NARÓD NIEMIECKI ROZUMIAŁ WEWNĘTRZNE MOTYWY NARODOWO - SOCJALISTYCZNEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ, KTÓRA NP. RÓWNIEŻ BARDZO BOLESNIE ODCZUWA, ŻE DOSTĘP 33 - MILJONOWEGO NARODU DO MORZA PROWADZI PRZEZ NIEGDYŚ NALEŻĄCE DO RZESZY TERYTORJUM. CHCIAŁBYM ABY UZNAŁ ZA NIEROZSĄDNE BO NIEMOŻLIWE POPROSTU ZAPRZECZANIE TAK WIELKIEMU PAŃSTWU DOSTĘPU DO MORZA.

Ile trosk — dodał kanclerz — oszczędzonoby ludności, a zwłaszcza narodom europejskim, gdyby się uplanowało naturalne oczywiste warunki do życia i uwzględniło je zarówno przy politycznem kształtowaniu Europy jak i przy gospodarczej współpracy.

Kanclerz streścił następnie historję powojennych stosunków niemieckich, wskazując na podejmowane przezeń w ciągu ubiegłych lat częste próby przerzucenia pomostu do Francji. Kanclerz poprzysiągł sobie, że zarówno przeprowadzi równouprawnienie Niemiec, jak i odwrotnie, wzmocni poczucie odpowiedzialności dla wzajemnej współpracy europejskiej.

Projekty te były stale przez stronę przeciwną ignorowane.

Mimo to Niemcy spełniły ofiarę. Pakt francusko-sowiecki pozostaje natomiast w sprzeczności z Locarnem. Nie uchodzi, aby Francja i Sowiety niezależnie od decyzji Rady Ligi Narodów rozstrzygały kwestje winy i stanowiły o obowiązku niesienia pomocy. Francja zawarła poprzednio umowy sojusznicze również z Polską i Czechosłowacją, przed paktem reńskim, ale Niemcy nie wystąpiły przeciwko temu po pierwsze, ponieważ pakty te w przeciwieństwie do paktu francusko-sowieckiego podporządkowano decyzjom Ligi, a po drugie, ponieważ zarówno ówczesna Czechosłowacja, jak i przedewszystkiem Polska prowadzić będą w pierwszej linji politykę wyłącznie obrony własnych interesów narodowych. Niemcy nie chcą atakować tych państw i nie wierzą aby w interesie tych państw leżało atakowanie Niemiec. Przedewszystkiem jednak faktem jest — ciągnął kanclerz — ŻE POLSKA POZOSTANIE POLSKĄ, A FRANCJA FRANCJĄ. Rosja Sowiecka natomiast jest państwowo zorganizowaną ekspozyturą światopoglądu rewolucyjnego. Nie da się stwierdzić, czy jutro lub pojutrze również i we Francji nie zatryumfuje ten światopogląd. Wówczas, a z tem się musi liczyć niemiecki mąż stanu, jest pewnem, że to nowe bolszewickie państwo stanie się sekcją międzynarodówki. Miejscem skąd wychodziłyby dyrektywy, nie byłby wówczas Paryż, lecz Moskwa. Niemcy nie mogłyby zaatakować Rosji, podczas gdy Rosja mogłaby to uczynić za pośrednictwem swoich eksponentów. Stwierdzenie to, kto jest napastnikiem zgóry byłoby przesądzone. Od lat Niemcy ostrzegali przed temi następstwami w rozwoju stosunków europejskich, co zbywano argumentami o niedoskonałości przygotowań wojennych Sowietów. Niemcy przywiązują dużą wagę i do liczebnego stanu pogotowia wojennego Sowietów.

Podtrzymując w dalszym ciągu gotowość służenia sprawie porozumienia niemiecko-francuskiego, kanclerz oświadcza, że wobec ostatecznej ratyfikacji paktu między Francją a Sowietami, zmuszony jest zrewidować swe stanowisko wobec nowopowstałej sytuacji i wyciągnąć konieczne stąd konsekwencje. Ubolewa on nad nimi osobiście, ale zmuszony jest również uwzględnić interesy narodu niemieckiego. Z chwilą, gdy partner nie docenia już ofiar ponoszonych przez Niemcy, stają się one dla nich jednostronnem odciążeniem, a więc niemożliwą do zniesienia odpowiedzialnością. W tem miejscu kanclerz Hitler przypomina oświadczenie, złożone w maju 1933 r. w Reichstagu, że naród niemiecki przyjmie raczej największą ofiarę, niż odstąpi od obrony własnego honoru i pragnienia wolności. Jeśli naród niemiecki ma być dla współpracy europejskiej wartościowym partnerem, to tylko pod warunkiem, że będzie równouprawniony.

W ostatniej chwili kanclerz mimo wszystko nie zrzekł się wystąpienia z konkretnemi propozycjami, odpowiadającemi uczuciom narodu niemieckiego i mającemi zagwarantować bezpieczeństwo w Europie. W tem miejscu odczytał kanclerz tekst memorandum, złożonego w dniu dzisiejszym ambasadorom państw zainteresowanych paktem lokarneńskim.

W końcowym ustępie deklaracji kanclerz zaapelował do narodu niemieckiego, aby w tej historycznej chwili zjednoczył się w ślubowaniu, iż nie ustąpi przed żadną przemocą w dążeniu do przywrócenia swego honoru i raczej wystawi się na najcięższą prośbę, niż złoży broń. Dalej zaś, że naród niemiecki w obecnej chwili z tem większą energją występować będzie w obronie porozumienia narodów europejskich, a zwłaszcza w imię porozumienia Niemiec z sąsiadami zachodnimi.

DZIEŃ DZISIEJSZY, UWAŻA KANCLERZ, ZA ZAKOŃCZENIE SWEJ WALKI O RÓWNOUPRAWNIENIE NIEMIEC. Temsamem odpada też główny powód, który w swoim czasie skłonił Niemcy do wycofania się ze zbiorowej współpracy narodów europejskich w Genewie.

Francja odwołuje się do Ligi Narodów

Wojskowe zarządzenia ochronne nad granicą

Paryż 7. 3. (PAT). Havas donosi: O g. 19 m. 30 po naradzie międzyministerjalnej min. Flandin na konferencji prasowej złożył deklarację, w której sprecyzował stanowisko Francji wobec dzisiejszych oświadczeń kanclerza Hitlera, stanowiących jednostronne zerwanie przez Niemcy traktatu lokarneńskiego.

Rząd francuski uważa za swój obowiązek zwrócić się do opinji publicznej, nie przesądzając na razie innych kroków. Rząd francuski wchodzi w kontakt z przedstawicielami innych państw dla zaoponowania wspólnie przeciw jednostronnemu wymówieniu traktatów. Rząd francuski zgodnie z traktatem lokarneńskim zwróci się do Rady Ligi Narodów.

Paryż, 7. 3. (PAT). Agencja Havasa ogłasza następujący komunikat: Niezależnie od zwrócenia się do Rady Ligi Narodów, projektowanego przez rząd francuski, a prawdopodobnie i przez rząd belgijski w sprawie pogwałcenia przez Niemcy artykułów 42, 43 i 44 traktatu wersalskiego oraz jednostronnego wypowiedzenia traktatu lokarneńskiego, WŁADZE FRANCUSKIE PODEJMĄ ZARZĄDZENIA OCHRONNE, UWAŻANE ZA NIEZBĘDNE WSKUTEK ZAJĘCIA PRZEZ WOJSKA NIEMIECKIE STREFY ZDEMILITARYZOWANEJ. Wbrew oświadczeniu, złożonemu dziś rano przez min. von Neuratha ambasadorowi Francois Poncet, zajęcie tej strefy nie jest tylko symboliczne i dokonane przez niewielkie oddziały, lecz przez znaczne siły, które wraz z zieloną policją włączoną dziś do Reichswehry, są tak liczne, jak i siły francuskie, stacjonujące na francuskim brzegu Renu.

Z dniem jutrzejszym wchodzą w życie zarządzenia bezpieczeństwa, a mianowicie OBSADZONE ZOSTANĄ PRZEZ ODDZIAŁY WOJSKOWE FORTYFIKACJE I ODCINKI POŁOŻONE MIĘDZY FORTYFIKACJAMI. Urlopy w armji również z dniem jutrzejszym zostają cofnięte, a przebywający na urlopach zostaną odwołani do swych oddziałów. Niema jednak mowy o powołaniu do szeregów jednego lub kilku roczników zwolnionych, ani o przedterminowem wcieleniu najbliższego rocznika. Ze zwiększeniem zarządzeń wojskowych postanowionych w dniu dzisiejszym, rząd francuski zaczeka na oficjalne stwierdzenie uchybień niemieckich przez Radę Ligi Narodów. Wówczas to kierownicy polityki francuskiej zastanowią się nad wzmocnienie planu zarządzeń bezpieczeństwa niezależnie od sankcyj, których domagać się będzie Genewa. Należy przypomnieć, że w wyniku ogłoszonej w dn. 16 marca roku ub. ustawy wojskowej, wprowadzającej w Niemczech obowiązkową służbę wojskową, Rada Ligi Narodów przyjęła opracowaną w Stresie rezolucję, potępiającą wszelkie jednostronne wypowiedzenie zobowiązań międzynarodowych i uchwalającą przeciwko państwu naruszającemu je stosowanie zarządzeń ekonomicznych i finansowych.

„Przedewszystkiem nie należy tracić głowy"

W Belgji niepokój i wyczekiwanie

Bruksela, 7. 3. (PAT). Dziś o godzinie 9,45 rano charge d'affaires poselstwa niemieckiego złożył wizytę ministrowi spraw zagr. van Zeelandowi, któremu notyfikował, że rząd niemiecki wypowiada traktat lokarneński z jednoczesną reokupacją wojskową zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej. Rozmowa charge d'affaires niemieckiego z min. van Zeelandem trwała bardzo krótko. Minister oświadczył charge d'affaires, że Belgja zastrzega sobie prawo zajęcia w tej sprawie stanowiska. Natychmiast po tej wizycie premjer i minister spraw zagranicznych van Zeeland odbył dłuższą, blisko jednogodzinną konferencję z

ministrem obrony narodowej Devezem i ministrem bez teki Simonsem, byłym wielokrotnym ministrem spraw zagranicznych. Na poniedziałek rano zwołano **specjalne posiedzenie rady ministrów.**

Po odbytej z premjerem naradzie, interpelowany przez dziennikarzy minister obrony narodowej oświadczył: **„Przedewszystkiem nie należy tracić głowy, niema bowiem ku temu powodów".**

Wiadomość o wypowiedzeniu przez Niemcy traktatu lokarneńskiego i o wojskowej reokupacji zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej wywołała w Belgji bardzo silne wrażenie i pewien niepokój.

Londyn przerzuca ciężar decyzji na Genewę

W Anglji wystąpienie Niemiec wywołało olbrzymie wrażenie

Londyn, 7. 3. (PAT). Wystąpienie kanclerza Hitlera wywołało w Londynie olbrzymie wrażenie.

W kołach rządowych podkreślają, że **Hitler występuje w sposób jednostronny, jako arbiter w sprawie paktu lokarneńskiego.** Ewentualność powrotu Niemiec do Ligi Narodów oraz możność wzmocnienia w ten sposób autorytetu Ligi i podstaw zbiorowego bezpieczeństwa, oceniane są przez brytyjskie sfery miarodajne przychylnie.

Gabinet brytyjski, który zebrać się miał w poniedziałek rano, nie przyspiesza swego posiedzenia i zbierze się w przewidzianym terminie w poniedziałek. W poniedziałek popołudniu Eden odjedzie do Genewy, aby wziąć udział nietylko w posiedzeniu komitetu 13-tu, ale prawdopodobnie i w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, która, jak tu powszechnie utrzymują, zostanie zwołana na sesję nadzwyczajną, prawdopodobnie w czwartek.

Przez swoje dzisiejsze wystąpienie Hitler jednem pociągnięciem przekreślił zarówno dezyderaty Flandina, jak i demarche Edena u ambasadora Rzeszy i wytworzył nową sytuację, dającą W. Brytanji możność wszczęcia rokowań o położeniu międzynarodowem na szerszej płaszczyźnie. Gdy gabinet brytyjski zbierze się w poniedziałek, to **nie będzie miał już przed sobą konieczności zastanawiania się nad sprawą pomocy brytyjskiej dla Francji, lub nad kwestją poszukiwania dróg kompromisowych z Niemcami, lecz ofertę Hitlera, dającą możność przerzucenia ciężaru decyzji z Londynu na Genewę, co rządowi brytyjskiemu jest zawsze na rękę.**

Rzym nie zareagował

Opinja włoska dopatruje się w wystąpieniu niemieckiem — własnych korzyści

Rzym, 7. 3. (PAT). Wypowiedzenie przez Rzeszę niemiecką traktatów lokarneńskich **nie wywołała dotychczas reakcji ani ze strony prasy faszystowskiej, ani ze strony włoskich czynników miarodajnych.** W chwili obecnej sygnalizować można jedynie nastroje opinji publicznej, która **w decyzji rządu Rzeszy dopatruje się dla Włoch stron korzystnych, ponieważ decyzja ta stawia mocarstwa wobec wielkiego zagadnienia europejskiego, które z konieczności usunąć musi na plan dalszy kwestję abisyńską.**

Waszyngton... oczekuje na reakcję ze strony Francji

Zajęcie strefy nie naruszyło żadnego traktatu ameryk.-niemieckiego

Waszyngton, 7. 3. (PAT). Koła polityczne są zgodne z tem, iż **krok Niemiec jest brzemienny w poważne możliwości i stanowi bezpośrednie wyzwanie Francji.** Waszyngton oczekuje reakcji ze strony francuskiej z największem zainteresowaniem. Sekretarz stanu Hull odmówił omawianie posunięcia rządu niemieckiego, zaznaczył jedynie, że ambasador St. Zjedn. w Berlinie jest w stałym kontakcie z departamentem stanu informując go o przebiegu wydarzeń. Oficjalne czynniki departamentu stanu podkreślają, że **zajęcie przez Niemcy strefy zdemilitaryzowanej nie narusza żadnego traktatu pomiędzy Niemcami a St. Zjednoczonemi.**

W Bukareszcie przepowiadają wojnę

Bukareszt, 7. 3. (PAT). Deklaracja kanclerza iHtlera i wiadomości o kroku niemieckim określane są tu jako **coup de theatre.** Pisma wydały dodatki nadzwyczajne, podkr eślające w sensacyjnych tytułach powagę sytuacji.

Jeżeli i ten ostatni zamach niemiecki pozostanie bez skutków — pisze „Adeverul" — co jest prawdopodobne, **nastąpi Anschluss, a później nieuniknio na wojna.**

Dziś min. Eden wygłosi doniosłe oświadczenie rządu brytyjsk.

Ministrowie spraw zagran. 4-ch mocarstw lokarneńskich konferować będą jutro w Paryżu

Londyn, 8. 3. (PAT). W brytyjskiem Foreign Office trwała dziś przez cały dzień gorączkowa praca.

Przed południem min. Eden przyjął ambasadora Francji Corbin'a, który w imieniu rządu francuskiego **zaprosił brytyjskiego ministra spraw zagranicznych na konferencję ministrów spraw zagranicznych** 4-ch mocarstw locarneńskich. Amb. Corbin poinformował min. Edena również o postanowieniach powziętych przez gabinet francuski.

W godzinach popołudniowych min. Eden przyjął powtórnie ambasadora Corbin'a i zakomunikował mu, że **przyjmuje zaproszenie** rządu francuskiego i że weźmie udział w naradzie, jaką rząd francuski zwołuje **do Paryża na wtorek.** Odjazd min. Edena do Paryża będzie mógł jednak nastąpić dopiero w poniedziałek wieczorem, albo najpóźniej we wtorek we wczesnych godzinach rannych samolotem, albowiem **min. Eden wygłosi jutro, w poniedziałek popołudniu w Izbie Gmin enuncjację rządu brytyjskiego,** w której sprecyzuje **zasadnicze stanowisko Wielkiej Brytanji wobec wystąpienia Hitlera.**

Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, deklaracja min. Edena składać się będzie z 2-ch części: w pierwszej min. Eden **w stanowczy sposób potępi** metody działania Niemiec i stwierdzi, że Niemcy **pogwałciły postanowienia locarneńskie** które dobrowolnie przyjęły. Min. Eden zaznaczyć ma również, że akcja kanclerza Hitlera, który jednostronnie ustanawia pod postacią faktów przesądzonych to, co równocześnie ma być przedmiotem negocjacyj **utrudnia wszelkie negocjacje, albowiem stawia pod znakiem zapytania kwestje dotrzymania przez Niemcy rezultatów tych negocjacyj.**

Po tych zastrzeżeniach formalnych co do metody postępowania Niemiec, min. Eden **podkreślić ma jednak,** że o ile kanclerz Hitler dałby **przekonywujące dowody szczerości swoich zamierzeń** i propozycyj pokojowych, to **propozycje te** — zdaniem rządu brytyjskiego **stanowiłyby pozytywną płaszczyznę dyskusji celem znalezienia podstawy dla stabilizacji pokoju w Europie.** Trudno narazie domyślać się, jakiego rodzaju dowody rząd brytyjski uznałby ewentualnie za przekonywujące. Możliwe, że rząd brytyjski, biorąc za punkt wyjścia oświadczenie Hitlera, że wejście wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej stanowi jedynie **akt symboliczny,** postawi za warunek, **aby po dokonaniu aktu symbolicznego wojska te zostały wycofane.**

Decyzja Niemiec a Polska

Komentarz ag. „Iskra" do ostatniego wystąpienia Rzeszy

Ajencja **„Iskra"** otrzymała z kół miarodajnych następujące wyjaśnienie na temat mowy kanclerza Rzeszy niemieckiej:

Od dłuższego czasu można było zauważyć, że nastroje rządu Rzeszy nie wykazują żadnej szczególnej animozji w stosunku do zachodnich sąsiadów Niemiec, t. j. Francji i Belgji, natomiast sowiecka polityka Francji, a zwłaszcza pakt sowiecko-czeskosłowacki uważany był przez rząd Rzeszy za akcję polityczną, której nie uzasadniało ogólnoeuropejskie poszukiwanie stabilizacji pokoju, a więc za próbę stworzenia grupy państw, prowadzących politykę, której ostrze zwrócone było wyraźnie przeciw Niemcom. Naskutek tego należało się liczyć z tem, że tego rodzaju układy polityczne muszą spotkać się z reakcją rządu Rzeszy. Wskazywały na to różne wypowiedzenia niemieckich mężów stanu.

Reakcja nastąpiła w formie bardziej bezpośredniej, niż tego oczekiwano. Jest to fakt, który niewątpliwie zaważy na sytuacji europejskiej. Decyzje powzięte przez rząd Rzeszy w stosunku do strefy zdemilitaryzowanej nadreńskiej i układów lokarneńskich wypływają niewątpliwie ze stosunku rządu berlińskiego do zachodnich problemów — zważywszy fakt, że stosunki polsko-niemieckie zostały uregulowane drogą bezpośredniego układu. Niemniej jednak znaczenie obecnych wydarzeń jest tak wielkie, że polityka polska śledzić musi z najwyższem zainteresowaniem rozwój wypadków. Czynić to musi nie dlatego, żeby wnosiły one nowe elementy do stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich, lecz z tego powodu, iż chodzi tu o zasadniczy układ stosunków politycznych w Europie, wobec których rząd polski, mimo powściągliwości swej polityki zagranicznej nie może pozostać obojętnym.

Polityka rządu polskiego w obecnych czasach komplikacyj i dość znacznego zamieszania międzynarodowego poszukiwała zawsze rozwiązań praktycznych i jasnych. Dlatego też nie trudno będzie ustalić linję jej postępowania, która opierać się będzie niewątpliwie na podstawie wytycznych określonych i zadeklarowanych publicznie, a nie na zawiłych formułach procedur i paragrafów, któremi zaciemniono w ciągu ostatnich lat życie międzynarodowe.

Prasa niemiecka o „pokojowej" deklaracji Hitlera

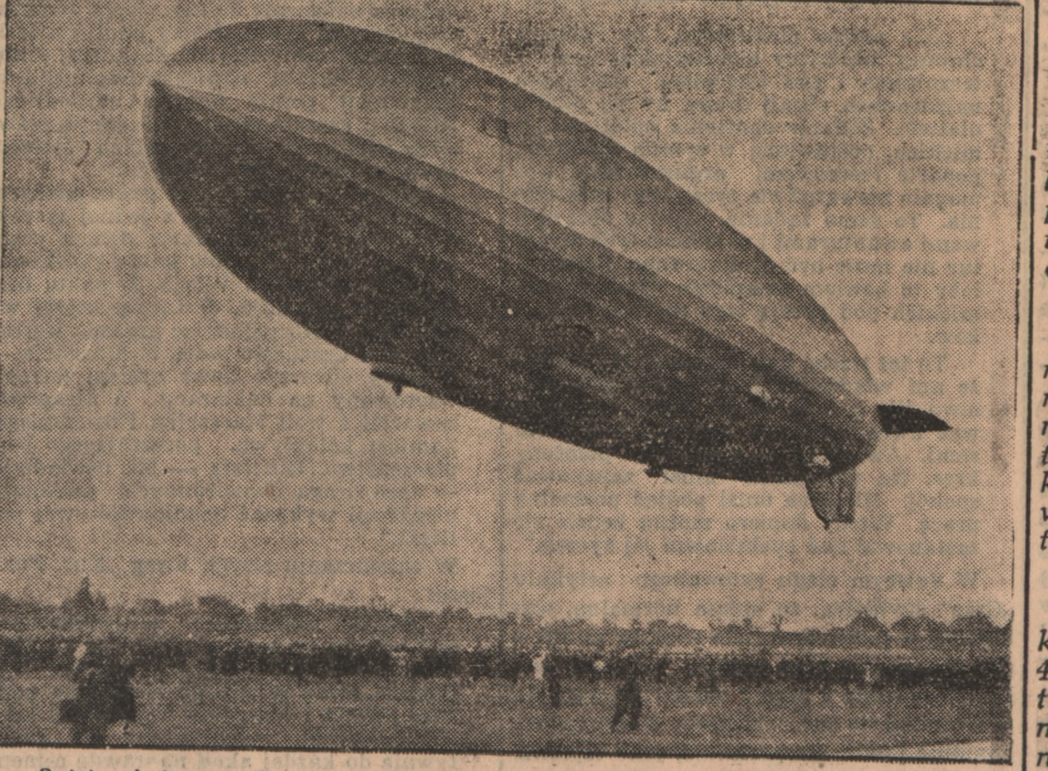
Berlin, 8. 3. (PAT). Dzisiejsza prasa poranna zajmuje w dalszym ciągu stanowisko do wczorajszej deklaracji kanclerza.

Na łamach „Voelkischer Beobachter" oświadcza Rosenberg, że **walka o suwerenność Niemiec została ukończona.** Przestrzega on Europę przed „nieopanowaniem namiętności". **„Pokojowe propozycje kanclerza stanowią przeciwwagę złamania Locarna przez pakt francusko-sowiecki".**

„Berliner Boersen Ztg." dopatruje się istoty oświadczenia kanclerskiego w „uroczystem **zrzeczeniu się pretensyj terytorjalnych".**

„Germania" pisze: „Niemcy **stworzyły jasną sytuację, która przyczyni się do pokojowego dalszego rozwoju wypadków".**

Start nowego niemieckiego olbrzyma powietrznego LZ 129



Swieżo ukończony olbrzymi sterowiec niemiecki LZ 129 odbył swój pierwszy próbny lot nad jeziorem Bodeńskiem

42, 43 i 44 artykuły traktatu wersalskiego

Podajemy poniżej tekst artykułów 42, 43 i 44 traktatu wersalskiego, naruszonych obecnie przez Niemcy przy wkroczeniu do strefy zdemilitaryzowanej.

Dział 3-ci

brzeg lewy Renu

Artykuł 42.

Zabrania się Niemcom utrzymywania lub budowy fortyfikacji tak na lewym brzegu Renu, jak na brzegu prawym na zachód od linji, wytkniętej na 50 kilometrów od strony wschodniej tej rzeki.

Artykuł 43.

W pasie przez art. 42 przewidzianym wzbronione są również: utrzymywanie lub gromadzenie sił zbrojnych bądź na stałe, bądź czasowo, a także wszelkie ćwiczenia wojskowe jakiegokolwiek rodzaju oraz zachowywanie wszelkich materjalnych ułatwień mobilizacyjnych.

Artykuł 44.

Pogwałcenie przez Niemcy w jakikolwiek sposób przepisów art. 42 i 43 uważane będzie jako dokonanie aktu nieprzyjacielskiego w stosunku do mocarstw, które położyły podpisy swe na traktacie niniejszym, oraz jako czyn, zmierzający do zakłócenia pokoju świata.

„Życie nasze dla Polski"

Zjazd „najbliższych obok legjonów wychowanków" Komendanta

W sobotę o godz. 16-tej w sali Resursy Obywatelskiej rozpoczął się **trzeci walny zjazd delegatów Związku Peowiaków.**

Na uroczystość otwarcia zjazdu przybył p. **premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski, generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, pp. ministrowie gen. Kasprzycki, Raczkiewicz, Górecki i Poniatowski, płk. Walery Sławek, wicemarszałkowie Sejmu Schaetzel, Miedziński i Podoski, prezes Banku Polskiego Koc,** wojewoda Jaroszewicz.

Wchodzących na salę p. premjera i generalnego inspektora sił zbrojnych w towarzystwie pp. ministrów powitali Peowiacy niemilknącemi okrzykami na ich cześć.

Obrady zagaił prezes Podoski, proponując na przewodniczącego zjazdu p. Stanisława Gulińskiego (Siedlce). Po ukonstytuowaniu się prezydjum, **uczczono pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i dłuższą chwilę milczenia.** Skolei zabrał głos z miejsca **gen. Rydz-Śmigły,** oświadczając, że **„chcę powiedzieć kilka słów — poprostu przywitać zjazd — nie wychodząc na mównicę".**

Burza oklasków wita gen. Rydza-Śmigłego

Po tej zapowiedzi zerwała się **burza oklasków i okrzyków** „Niech żyje". Po długotrwałej owacji uczestników zjazdu na jego cześć, gen. Rydz-Śmigły oświadczył:

„Chcę tylko stwierdzić, witając wasz zjazd, **jak bardzo jestem rad temu, że mogę się znaleźć przynajmniej na kilkanaście minut wśród was, w waszem koleżeńskiem gronie,** a pozatem chcę stwierdzić **rzecz drugą:** Jestem również bardzo rad, że **umiecie i chcecie pielęgnować swe dawne i piękne tradycje żołniersko-obywatelskie,** że chcecie nietylko trwać i istnieć w Polsce, ale w poczuciu tej siły, która w was jeszcze najpewniej, bez wątpliwości tkwi, **chcecie to swoje istnienie zadokumentować,** biorąc na swe barki odpowiedni ciężar pracy dla Ojczyzny. Życzę wam powodzenia serdecznie."

Oświadczenie gen. Rydza-Śmigłego powitano ponownie hucznemi oklaskami i żywiołowemi okrzykami na cześć generalnego inspektora sił zbrojnych.

Przemówienie premjera Kościałkowskiego

Następnie z trybuny wygłosił przemówienie p, **premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski:**

„ **Koledzy!**

W roku bieżącym minie **22 lata od chwili powstania zwartych szeregów peowiackiej braci.** Szmat polskiej drogi jest za nami. Przeszliśmy razem **chwile dobre i złe.** Przeszliśmy **chwile klęsk, radości i triumfu.** Zaczęliśmy ten **marsz po drodze do Niepodległości, Potęgi i Wielkości Polski Z ROZKAZU I POD ROZKAZAMI MARSZAŁKA, — obecnie kończyć go będziemy w myśl Jego wskazań — BEZ NIEGO.** Przysiędze, złożonej w r. 1914, że w pracy dla Polski nie ustaniemy, **wierni pozostać musimy,** pracę naszą dla niej przerwać nam może **tylko ŚMIERĆ.** Honorem naszym stała się **wierność ideologji WIELKIEGO WODZA.**

Nie chcemy być weteranami, rozpamiętywującymi tylko naszą piękną przeszłość, **musimy pozostać nadal ludźmi Przyszłości i Czynu.** Szeregi nasze są jednak zbyt szczupłe, by ogrom prac, które Polska wykonać musi, mogły być wykonane tylko przez nasze legjonowo-peowiackie szeregi. W pracach naszych musimy szukać rozszerzenia ich przez ludzi dobrej woli, ożywionych tą samą ideą, która w nas płonie — **ŻYCIE NASZE DLA POLSKI.** Zakres pracy jest olbrzymi.

Moralnie i materjalnie mobilizuje się cały świat. **Nam stać bezczynnie nie wolno.** Odwrotnie — **wysiłek nasz potężniejszy być musi od innych narodów, a tempo pracy naszej większe.** Wyrównać wielką szczerbę w państwowości naszej z poprzedniego wieku, dorównać, a nawet wyprzedzić w marszu narody, których życie państwowe nie przerwane było — to trudna rzecz. Ale jeżeli spojrzymy wstecz i zrobimy bilans pracy dokonanej, to zobaczymy, jak wielką jest już odbyta przez nas droga. **Z niczego zbudowaliśmy własne państwo.** Stworzyliśmy w ogniu walki **potężną, wspaniałą, prawdziwie rycerską armję.** Zbudowaliśmy podstawowe zasady naszego ustroju, uchwaliliśmy Konstytucję, ustaliliśmy własną, niezależną politykę skarbową. **Wyszliśmy na świat szeroki poprzez własny port.** Polityką naszą gospodarczą, rolną i mniejszościową stworzyliśmy warunki pewności, że w razie gdyby ziemi naszej zagrażać miał wróg, to **w jej obronie staną wszyscy obywatele państwa, niezależnie od przynależności do tych, czy innych grup społecznych, niezależnie od wyznania i narodowości,** wierząc, że bronią własnego stanu posiadania materjalnego i moralnego. Przy takiem nastawieniu psychicznem blisko 34 miljonów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, nic jej grozić nie może. Umieliśmy zwyciężać bezmała nieuzbrojonemi rękoma. Dziś tworzymy i tworzyć będziemy wszystkie potrzebne środki technicznej walki.

Peowiacy!

Jesteście razem z legjonistami najbliższymi wychowankami Komendanta. Stanowicie przeto razem z nimi **czynną straż Wielkości Narodu,** zbrojną w najwyższe przesłanki ideowe. Stanowicie **najlepszą rękojmię utrzymania spuścizny po Wielkim Marszałku,** rozszerzenia i zwiększenia jej i wreszcie przekazania Polski tym rocznikom nowego pokolenia, które dawać będą istotną gwarancję dalszej realizacji jej wielkości **w myśl czynów i wskazań Józefa Piłsudskiego.**

O kontakt z nowem pokoleniem

Odtwórzcie sobie siebie samych w latach, rozpoczynających waszą walkę o Wolność i Niepodległość. Wniknijcie głęboko w waszą ówczesną psychikę, w wasze radości i smutki, wątpliwości wasze i wasze młodzieńcze, nierozważne częstokroć, ale nacechowane dobrą intencją poczynania. Pamiętajcie, że te same cechy charakteru przysługują w latach młodzieńczych każdemu pokoleniu i że najwyższym rozumem jest umiejętność bezpośredniego zbliżenia i nawiązania **duchowego kontaktu pokolenia starszego z nadchodzącem — młodszem. Trzeba umieć wczuć się w potrzeby tego pokolenia, jego ideały, jego zalety i wady.** Trzeba umieć wyszukiwać i pogłębiać jego wartości psychiczne oraz pomniejszać jego wady. Zważywszy to wszystko, **zbliżcie się do niego.** Ogarnijcie nadchodzące pokolenia **serdeczną troską i życzliwością,** począwszy od tych najmłodszych, od tych, co pierwszy swój krok organizacyjny **w harcerstwie** stawiają i nie zapominajcie o tych, co mają już tylko ostatnie lata swojej beztroskiej młodości, a którzy lada chwila wejdą w kierat, codziennej, żmudnej, praktycznej pracy. Na jednej z najbliższych konferencyj władz naszego Związku zagadnienie to postawię, jako pierwszy punkt porządku dziennego. Dziś zwracam się tylko o to do was, aby ono stanęło w permanencji na porządku dziennym waszego myślenia.

Rok najstraszliwszej straty

Rok nasz sprawozdawczy, który minął, jest **rokiem najstraszliwszej dla nas wszystkich straty.** Odszedł od nas **Marszałek Piłsudski.** Pamiętajcie, koledzy, jak przeżywaliśmy lata 1917—1918, wtedy, gdy nam zabrano Komendanta do magdeburskiej twierdzy. Zdziesiątkowane nasze szeregi **pod wodzą ówczesnego pułkownika, generała Rydza-Śmigłego** zwarły się, zeszlusowały. Zacisnęliśmy zęby i pięści, poprzysięgliśmy wytrwałość, graniczącą z niezłomnym uporem. Nie zachwialiśmy wiary naszej w zwycięstwo we własne nasze siły i moc. Zapomnieliśmy o wszystkich wewnętrznych, jeżeli takowe gdziekolwiek były, **niesnaskach i nieporozumieniach** — stały się one odrazu **błahe i nieistotne.** Nie zbrakło z nas nikogo w ciężkiej pracy. I dlatego z radosną dumą meldowaliśmy Komendantowi Piłsudskiemu w listopadzie 1918 r. wyniki naszej pracy i dlatego też w ciągu paru dni zaledwie, już pod jego bezpośredniemi rozkazami, **uwolniliśmy Polskę od najeźdźców, wywalczając jej Niepodległość.**

Peowiacy! **12 maja 1935 r. odszedł od nam Komendant Piłsudski nazawsze.** Byliśmy, jesteśmy i będziemy jego **niezłomnymi żołnierzami.**

Komendantem Głównym Związku Peowiaków pozostaje **ten sam, którego znaliście spod Nidy i spod Konar, spod Jabłonki i Kukli, z lat 1917—1918 peowiackiej pracy, z listopada 1918 r., spod Wilna, Dynaburga i Kijowa** — ten sam **obywatel Rydz-Śmigły, dzisiejszy generalny inspektor sił zbrojnych Polski. Otoczmy Go serdecznością i miłością, wznieśmy na Jego cześć okrzyk „Niech żyje".**

Okrzyk ten zgromadzeni wielokrotnie powtórzyli.

Po przemówieniu p. premjera przewodniczący zjazdu odczytał depesze nadesłane na zjazd od **pani Marszałkowej Piłsudskiej, p. marszałka Senatu Prystora, pp. wojewodów Józefskiego i Kirtiklisa,** Związku Strzeleckiego, Zw. Legjonistów Polskich, Zw. Oficerów Rezerwy i in.

W imieniu klubu dyskusyjnego posłów i senatorów, uczestników walk o niepodległość pozdrowił zjazd **senator Sieroszewski,** życząc mu owocnych obrad.

W dalszym ciągu zjazdu, p. minister Przem. i Handlu **gen. dr. Górecki** wygłosił referat o sytuacji gospodarczej w Polsce.

P. minister Górecki zobrazował krótko obecną sytuację gospodarczą, analizując jej przyczyny i skutki. Mówca podkreślił konieczność walki z trudnościami ekonomicznemi dla przezwyciężenia kryzysu, stwierdzając, że już dotychczasowe wysiłki Rządu w tym kierunku dały wielce dodatnie wyniki. Omówił przytem zagadnienia bezrobocia, konsumcji, kapitalizacji wewnętrznej i budżetu.

„Mamy dziś wszelkie dane ku temu — oświadczył min. Górecki — **że wchodzimy dzisiaj w nowy okres.** Okres umacniania pozycyj mamy już za sobą, a rozpoczyna się okres akcji ofenzywnej, w którym **wytężyć musimy wszystkie nasze siły."**

Po podkreśleniu niezwykle pomyślnego objawu, wzmagającego się związku Polski z jej morzem, mówca zakończył życzeniem, by i w obecnem wielkiem dziele Peowiacy szli, jak zawsze, w pierwszym szeregu.

Po przerwie przystąpiono do obrad **zjezdowych.**

Aresztowanie członków Stronnictwa Narod.

za... rabunki i kradzieże

W Krzepicach w powiecie częstochowskim osadzeni zostali w areszcie **Piotr Janik,** członek Stronnictwa Narodowego w Dankowicach i **Jan Zając,** również członek Stronnictwa Narodowego. Obaj zostali aresztowani **za rabunki i kradzieże,** jakich dokonywali najczęściej pod pozorem rewizji, udając funkcjonarjuszów straży granicznej.

Zarówno Janik jak i Zając znani są jako zawodowi przemytnicy i byli już niejednokrotnie karani.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Awanturami nic się nie osiągnie

(ow) Niezmiernie aktualna jest obecnie kwestja rewizji opłat na uczelniach akademickich. Domaga się tego młodzież studjująca, jednak podejście jej do sprawy jest zgoła fałszywe i zdolne jest raczej wywołać odwrotny skutek. Pod wpływem takich, czy innych podszeptów, młodzież daje się prowokować do gwałtownych wystąpień, co skolei prowadzi do zawieszania wykładów i w konsekwencji grozi części studentom utratą roku studjów.

Zagadnieniem opłat akademickich zajmuje się w ostatnim numerze warszawski **„Czas",** czyniąc następujące słuszne uwagi:

„Nie można powiedzieć, by rzekomi obrońcy młodzieży akademickiej najskuteczniejszą i pod względem moralnym najzdrowszą obrali drogę, by jej studja ułatwić. Żądanie obniżenia opłat akademickich, postawione w sposób spokojny, poparte rzeczowemi argumentami, wymagało niewątpliwie życzliwego rozważenia. To samo żądanie, poparte obrzydliwemi awanturami i w obliczu tych awantur nie może być dyskutowane. Oznaczałoby to bowiem ustąpienie władz akademickich pod presją tego rodzaju wybryków.

To też trzeba kategorycznie stwierdzić, że ani władze uczelniane, ani Ministerstwo W. R. i O. P. nie mogą rozpatrywać kwestji opłat w związku z awanturami. Awanturom musi być położony kres. Na uczelniach musi zapanować spokój. Młodzież musi podjąć normalną pracę. Wtedy dopiero można będzie się zastanowić nad spełnieniem jej życzeń."

W dalszym ciągu cytowanego artykułu „Czas" stwierdza, że opłata normalna, wynosząca w pierwszym roku studjów zł. 310,— jest wprawdzie zbyt wysoka, jednakże wobec stosowania z reguły daleko idących ulg w stosunku do znacznej liczby studjujących, znajduje pewne uzasadnienie, jako czynnik, ograniczający przeciążenie naszych uniwersytetów. Jednostki zdolniejsze bowiem tak, czy owak liczyć mogą na przyznanie im opłaty ulgowej, a wysokość opłat akademickich nie kładzie tamy w dążeniu do zdobycia wiedzy tej części młodzieży, która później przez twórczą pracę zwróci państwu poniesione dla niej koszty.

Zamiast kolektywu — dwustronne pakty

Na marginesie ostatnich doniosłych wypadków w Rzeszy niemieckiej **„Kurjer Poranny"** przytacza następujący komentarz:

„Moment wysłania przez rząd Rzeszy noty do sygnatarjuszy paktu reńskiego, zawiadamiającej ich o nieuznawaniu postanowień lokarneńskich, co w praktyce oznacza zniesienie 50 km. strefy zdemilitaryzowanej, został obrany według wszelkich zasad taktycznych. Zaskoczył entuzjastów traktatu sowiecko-francuskiego, przywrócił pełnię honoru narodowego Rzeszy i zaszachował jednocześnie głównych partnerów lokarneńskich szeroką skalą propozycyj pokojowych.

Gotowość zawarcia: 1) paktu nieagresji z Francją i Belgją, z jednej strony, i to nawet pod gwarancją dwóch pozostałych sygnatarjuszów paktu reńskiego, t. j. W. Brytanji i Włoch, 2) paktu nieagresji z Holandją, 3) Litwą, której we wrześniu w Norymberdze grożono jeszcze siłą, 4) z Czechosłowacją, 5) z Austrją — miałoby stworzyć nowy system pokoju, wzorowany na deklaracji o nieagresji zawartej z woli Marszałka Piłsudskiego. Zamiast kolektywu, poręczającego bezpieczeństwo, kanclerz — jak oświadczył — chce drogą dwustronnych paktów o nieagresji wykazać pokojowość swej polityki."

W zakończeniu swych uwag „Kur. Por." pisze:

„Świat najbardziej zainteresowany jest propozycją powrotu Niemiec do Ligi. Polska, prowadząca konsekwentnie wytyczoną przez Wielkiego Marszałka politykę pokoju i rozsądnej współpracy międzynarodowej, ustosunkuje sie pozytywnie do każdej akcji naprawdę cementującej pokój."

Gest min. wojny Rzeszy

w dniu „uczczenia pamięci bohaterów"

Berlin, 8. 3. (PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach południowych odbyła się w Berlinie w operze państwowej uroczystość z udziałem kanclerza Hitlera z okazji „Dnia uczczenia pamięci bohaterów".

Na uroczystości tej wygłosił minister wojny Rzeszy generał pułkownik **von Blomberg** następujące przemówienie:

Z niewygasłą wdzięcznością myślimy w dniu dzisiejszym o krwi przelanej przez naszych poległych ojców i braci.

W tym pełnym powagi dniu **chcemy wyjść poza granicę narodów i państw**, chcemy wyrazić naszą wdzięczność dzielnym żołnierzom naszych dawnych sprzymierzeńcom, a szacunek — **niemniej dzielnym przeciwnikom naszym w wojnie światowej.**

Potoki ich krwi nawołują całą ludzkość do zapomnienia o nienawiści i kłamstwie i do służenia idei pokoju w atmosferze wzajemnego szacunku i sprawiedliwości. Tego ducha prawdziwej rycerskości widzieliśmy my Niemcy w pierwszym żołnierzu światowego mocarstwa, którego śmierć pogrążyła niedawno naród brytyjski w głębokiej żałobie. W godzinie tej pamiętamy o Jego Królewskiej Mości **zmarłym królu Wielkiej Brytanji, Jerzym 5-ym.**

Z równem współczuciem przypominamy sobie dzisiaj godzinę śmierci innego wielkiego żołnierza — **Marszałka Piłsudskiego, którego zgon na wiosnę zeszłego roku opłakiwał sąsiedzki naród polski. W osobie Marszałka Piłsudskiego widzimy my, Niemcy, nietylko bohaterskiego bojownika, lecz także pioniera międzynarodowego porozumienia.**

Obowiązkiem ludzkości jest nie zapominać o cierpieniach i nędzy wielkiej wojny, a obowiązkiem naszym jako frontowych żołnierzy jest przekazywanie młodej generacji prawdziwego obrazu wojny. My Niemcy nie szukamy nowej chwały dla naszych do zwycięstw przywykłych sztandarów. Chcemy pokoju, aby ostatecznie umocnić zdobycze narodowo-socjalistycznej rewolucji.

Nadejdzie kiedyś w przyszłości dzień, w którym wspólnota narodu usunie na drodze akcji w porę rozpoczętej i pokojowej, powody do wojny, w tym dniu wspólnota ta usprawiedliwi rację swego istnienia.

Nowy rząd Stojadinowicza

Dlaczego ustąpił gen. Zivkowicz?

Białogród, 8. 3. (PAT). W ciągu dzisiejszego popołudnia rząd podał się do dymisji. Wieczorem **został** utworzony nowy gabinet z dotychczasowym premjerem Stojadinowiczem na czele. Tekę spraw wojskowych na miejsce gen. Zivkowicza objął dotychczasowy szef sztabu generalnego gen. Maric. Dotychczasowy minister wychowania fizycznego Cvetkowic objął ministerstwo sprawiedliwości po ustępującym ministrze Miszkulinie.

Białogród, 8. 3. (PAT). Dokonaną wczoraj rekonstrukcję gabinetu charakteryzuje przedewszystkiem ustąpienie gen. Zivkowicza. Jak mówią, jest to wynik zarzutów, czynionych gen. Zivkowiczowi, iż **popierał on opozycję** stronników Jewticza przeciw polityce wewnętrznej Stojadinowicza.

Charakterystycznem też jest wejście do rządu Georgewicza z grupy kooperatyw rolnych. Oznacza to, że grupa ta **zerwała z Jewticzem i przeszła do obozu większości narodowej.**

Nowy minister wojny gen. Maricz był dowódcą garnizonu w Zagrzebiu i **cieszy się popularnością wśród Chorwatów.**

Gdy w Polsce przedwiośnie olbrzymie śnieżyce we Włoszech

Niszczycielskie lawiny i kolorowe deszcze

Ostatnie silne opady śnieżne i deszcze w północnych Włoszech wyrządziły liczne szkody, szczególnie w dolinie Aosty. W górach spadły **liczne lawiny.**

W dolinie Lys 10 lawin zasypało wszystkie drogi. Miejscowość Cogne jest od dwóch dni wskutek osunięcia się olbrzymiej lawiny **całkowicie odcięta od świata.** Lawina zniszczyła przewody wysokiego napięcia, zasilające kolejkę górską oraz sieć elektryczną w kopalniach w Colonna i Locone. Przy naprawianiu przewodów 4 robotników zostało zasypanych przez nową lawinę.

W niektórych okolicach Alp włoskich spadł **żółty deszcz.** W pobliżu Presolana spadł **śnieg koloru czerwonego.** Również na zboczach gór dokoła jeziora Garda zauważono **czerwony śnieg.**

Deszcz, który spadł w Limone w pobliżu jeziora Garda, był również zabarwiony na czerwono.

Komunikacja na drodze simplońskiej **przerwana** jest wskutek lawin. Robotnicy zatrudnieni są dniem i nocą przy usuwaniu olbrzymich mas śnieżnych.

Święto Kurban-Bajram w Paryżu



W meczecie paryskim obchodzono w obecności eksułtana Marokka Mulej Hafida święto Kurban-bajram. Zarżnięto kilka baranów i mięso ich rozdano ubogim.

Krwawa ofiara z byka w Polsce w dniu święta mahometańskiego

Z okazji święta mahometańskiego „Kurban Bajram" duchowny Imam Kambier Smolski odprawił uroczyste modły w meczecie w Słonimie, poczem dopełniona została **ofiara, przez ubój byka na dziedzińcu meczetu.** Mięso ofiary zostało podzielone między **uboższą ludność tatarską** w Słonimie.

Uroczystość ta ściągnęła do świątyni **całą ludność tatarską Słonima.**

Wybuch w włoskiej fabryce silników lotniczych

9 zabitych i 15 rannych

W sobotę o godz. 4 rano nastąpił **wybuch w fabryce motorów lotniczych Isot.** Wskutek nadmiernego ciśnienia nastąpił **wybuch w kuźni**, poczem ogień przeniósł się do **składów nafty.** Na 35 robotników, znajdujących się przy palenisku kuźni, jest **9 zabitych i 15 rannych**, z czego 4 ciężko. Straty są bardzo znaczne. Pożar niezwłocznie ugaszono.

Komisje lekarskie dla funkcjonarjuszów państwowych

W **Dzienniku Ustaw Nr. 17** z dnia 5 marca rb. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o komisjach lekarskich dla funkcjonarjuszów państwowych. Na podstawie tego rozporządzenia komisje lekarskie są powołane do wydawania oceny:

a) o trwałej niezdolności do służby,
b) o czasie powstania i związku przyczynowym choroby (kalectwo) ze służbą państwową,
c) o stopniu utraty zdolności zarobkowej,
d) o przyczynach śmierci,
e) o zupełnej niezdolności do służby państwowej,
f) o potrzebie umieszczenia emeryta w zakładzie dla umysłowo-chorych.

Jednocześnie zostały ustanowione emerytalne komisje lekarskie dla funkcjonarjuszów państwowych I i II-ej instancji, przyczem komisje II-ej instancji mają charakter komisyj odwoławczych.

W skład komisyj lekarskich wchodzą: przewodniczący — lekarz rządowy, powołany przez Ministra Opieki Społecznej, dwaj członkowie — lekarze, rządowi lub samorządowi, powołani przez wojewodę. W badaniu funkcjonarjusza państwowego przez komisję lekarską II-ej instancji nie może brać udziału lekarz, który uczestniczył w badaniu tego funkcjonarjusza przez komisję lekarską w I-ej instancji.

Nadzór nad komisjami lekarskiemi wykonywa Minister Opieki Społecznej, który jednocześnie ustala regulamin wewnętrzny urzędowania tych komisyj.

Pierze z drzewa wynalazł bydgoszczanin

Do urzędu patentowego zgłosił p. **Herman Szmit z Bydgoszczy nowy wynalazek sztucznego pierza i puchu.** Zarówno pod względem wagi jak i elastyczności nowy artykuł ma rzekomo nie ustępować naturalnemu pierzu. Artykuł ten nazwany przez wynalazcę **ornitolem** ma być wyrabiany ze zwykłych kawałków kory brzozowej.

Chór Dana w Kiszyniowie

Dnia 2 marca odbył się w Kiszyniowie przy szczelnie wypełnionej sali koncert chóru Dana. Chór wystąpił z b. udatnie dobranym repertuarem, wykonywując szereg nowych utworów w językach: polskim, rumuńskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Rozentuzjazmowana publiczność wielokrotnie domagała się bisów.

Petarda w redakcji katowickiej

W ub. sobotę o godz. 14-tej w klatce schodowej między 1 a 2 piętrem w budynku przy ul. Batorego 4, gdzie mieści się **redakcja dziennika „Polska Zachodnia"**, podrzucono **petardę**, której **wybuch uszkodził podłogę i ściany klatki schodowej oraz szyby.** W wyniku natychmiastowego pościgu **ujęto kilka osób**, wśród których rozpoznano jednego osobnika jako bezpośredniego sprawcę podrzucenia bomby.

Z Amba-Aladżi na Tzellemti — szczyt o wysokości 4.500 m.

Agencja Stefani donosi z Asmary, że **brygada erytrejska** przekroczyła rzekę Takazze i zaczęła się posuwać naprzód **w kierunku masywu Tzellemti, którego najwyższy szczyt ma 4.500 m. wysokości.**

Addis Abeba wymarła

W obawie ataku samolotów, ludności wydano **rozkaz opuszczenia miasta o godz. 6 rano.** Zrana **miasto wyglądało jak wymarłe.** Część ludności opuściła już stolicę.

Drapacze chmur bez wind

Strajk windziarzy trwa nadal

Liczba strajkujących dozorców domowych i windziarzy wzrosła **do 30.000**, ogarniając **1828 domów.** Od początku strajku **aresztowano 114 osób.** Do strajku przyłączyło się **około tysiąca pracowników 10 hoteli.** Mer Nowego Jorku i podsekretarz stanu pracy odbyli konferencję z reprezentantami związków zawodowych. Osiągnięto **porozumienie co do przerwania strajku w 40 domach.** W pozostałych budynkach strajk trwa.

Lot przy temperaturze — 60 stopni C.

Moskwa 8. 3. (PAT). Lotnik sowiecki Szewczenko, który przeprowadził **pewne ulepszenia w silniku**, dokonał wczoraj lotu do stratosfery, ażeby przekonać się o działalności ulepszonego silnika **na znacznej wysokości.**

Szewczenko wzniósł się **na wysokość 10.380 m.**, gdzie temperatura wynosiła **60 stopni poniżej zera.** Silnik działał **zupełnie sprawnie.** Cały lot trwał 1 godz. 20 min.

11 samolotów japońskich spłonęło

Z Tokio donoszą, że **na lotnisku w Seulu wybuchł pożar, który zniszczył 9 hydroplanów oraz dwa samoloty.** Straty oceniają na **miljon jen.** Spalone wodnopłatowce właśnie ukończyły lot z Japonji do Korei i z powrotem.

Skradł 2 milj. milrejsów

Z Nowego Jorku donoszą, że w mieście Siouxfalls (południowa Dakota) **4 więźniów porwało dyrektora więzienia** i usiłowało wywieźć samochodem. Wywiązała się **strzelanina**, podczas której **dwuch więźniów zostało zabitych. Dyrektor więzienia zmarł** naskutek odniesionych ran, zaś dwuch strażników zostało rannych.

Więźniowie uprowadzili dyrektora więzienia

Donoszą z Rio de Janeiro, że kpt. Gumercindo Toledo, **kasjer państwowych zakładów amunicyjnych**, otrzymał **czek na sumę 2 miljony milrejsów** na pokrycie różnych rachunków za nowe maszyny i przeróbki w tej fabryce. Kpt. Toledo podjął tę sumę w banku i **zginął bez wieści.**

Nie wyrzucać starych radjoaparatów!

Posiadacze starych odbiorników powitają niewątpliwie z dużem zadowoleniem wiadomość o nowem udogodnieniu, wprowadzonem ostatnio przez firmę Philips przy sprzedaży superheterodyn „PHILIPS 525 A".

Polskie Zakłady Philips S. A. upoważniły firmy radjotechniczne do przyjmowania starych radjoaparatów na częściowe pokrycie należności za superheterodyny Philips 525 A, pozostała zaś suma może być rozłożona na dogodne raty miesięczne.

Jak się dowiadujemy, można w ten sposób uzyskać za stary wysłużony odbiornik lampowy korzystną cenę, to też nic dziwnego, że akcja ta cieszy się wielkiem zainteresowaniem.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Wielka rewja gier sportowych w Toruniu

Kolejarze poznańscy zwyciężają pomorskich

Wczoraj w hali Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu zmierzyły swe siły w grach sportowych reprezentacje Kolejowego Przysposobienia Wojskowego okręgów poznańskiego i pomorskiego. Pomorze reprezentowane było przez najsilniejszy Klub Sportowy K. P. W. „Pomorzanin" z Torunia, natomiast okręg poznański reprezentowany był przez K. P. W. Poznań.

Zawody zaszczycili swoją obecnością p. gen. Thommee, dowódca Okręgu Korpusu VIII i p. płk. Klementowski, dyrektor Okręgowego Urzędu WF i PW, oraz prezes KPW inż. Getler-Girtler.

Wyniki poszczególnych gier są następujące:

Siatkówka pań

POMORZE — POZNAŃ 2:0 (15:5, 15:12).

Początek nie zapowiadał zwycięstwa pomorzanek, które jak gdyby zbyt wielki czuły respekt przed przeciętnemi poznaniankami. Przy stanie 10:5 w pierwszym secie, wtedy kiedy zdawało się, że już nic nie uratuje nas od porażki, nasze panie skupiły się i z wielką zaciętością poczęły odrabiać punkt po punkcie, zdobywając kolejno 10 punktów i wygrywając pierwszego seta 15:10. W drugim secie toczyła się bardzo zacięta walka o każdą piłkę. Piękny finisz Pomorzanek przyniósł im zwycięstwo w stosunku 15:12. Mecz należał do bardzo ciekawych i stał na wysokim poziomie.

Siatkówka panów

POZNAŃ — POMORZE 2:1 (10:15, 15:12, 15:3).

Spotkanie zaczęło się od wielkiej sensacji w postaci stosunkowo łatwo wygranego pierwszego seta przez reprezentantów Pomorza w stosunku 15:10. W tym okresie świetnie zagrywał Betlejewski, który był najlepszym zawodnikiem obu zespołów. Drużyna poznańska jest bardzo wyrównana bez słabszych punktów. W drugim secie toczyła się niezmiernie zacięta walka, a piłka okresami przechodziła z jednej na drugą stronę przez długi czas, zanim która ze stron zdobyła punkt. Więcej szczęścia mieli poznaniacy, którzy wygrali seta 15:12. Trzeci set prawie bez walki zdobyli coraz lepiej grający goście czem zapewnili sobie ostateczne zwycięstwo 2:1.

Koszykówka pań

POZNAŃ—POMORZE 16:2.

Poraz pierwszy ujrzeliśmy w Toruniu panie grające w koszykówkę. W meczu pokazowym dwa razy po 10 minut zmierzyły się K. P. W. Poznań i K. S. „Pomorzanin" Toruń. Debjut torunianek wypadł naogół udatnie, brak było jedynie zgrania co szczególnie odbijało się na tle poznanianek, które wzorując się na mistrzowsich umiejętnościach swych kolegów klubowych zagrały dobrze i pokazały ładne kombinacje w ataku.

Koszykówka panów

POZNAŃ — POMORZE 59:15

Drużyna K. P. W. Poznań, którą ujrzeliśmy wczoraj w Toruniu, jest najlepszym zespołem w Polsce, dzierży mistrzostwo Polski i dalej legitymuje się zwycięstwami (jako reprezentacja Polski) nad mistrzem Europy Estonją, Łotwą, Tallinem. Pierwszy zespół kolejarzy poznańskich to nasza największa nadzieja olimpijska, po którym oczekujemy, jeśli nie mistrzostwa olimpijskiego, to najdalej drugiego miejsca. To co goście poznańscy wczoraj pokazali w Toruniu jest już umiejętnością na wielką miarę.

Z wielką satysfakcją patrzało się na doskonałe zrozumienie się i wprost idealne zgranie tych pięciu ludzi. Reprezentacja Pomorza na tle tak wielkiego przeciwnika, stała zgóry na straconej pozycji, gdyż o wygranej marzyć mógł jedynie niepoprawny optymista. Mimo to toruńczycy trzymali się dzielnie i chwilami byli przeciwnikami równorzędnemi.

Hazena

POZNAŃ — POMORZE 10:6.

Początek meczu przynosi ostry atak pomorzanek i zaraz odwet Poznania. Skończyło się jednak obustronnie na silnych rzutach w słupki. Pierwsze opanowują się pomorzanki i już w krótkim czasie prowadzą 2:0. Poznanianki silniejsze fizycznie, zaczynają grać ostrzej i zdobywają lekką przewagę, wyrównują i do przerwy prowadzą już 6:2. Po przerwie gra przybiera jeszcze na ostrości, w czem szczególnie cechują silne fizycznie poznanianki, które przez to zdobywają dalszą przewagę.

Sędziował po wersalsku p. Kowalski, który przy każdej okazji lubował się w dyskusjach z zawodniczkami, no i wogóle dużo gadał, więcej aniżeli tego wymagały okoliczności.

Publiczności bardzo dużo co świadczy o coraz większem zainteresowaniu grami sportowemi.

Warszawa bije Brukselę w boksie 10:6

W Warszawie w wypełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku rozegrano w niedzielę międzynarodowy mecz bokserski, między reprezentacjami Warszawy i Brukseli. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

W wadze muszej — Schellens przegrał z Rundsteinem przez techniczny k. o. w drugiej rundzie. Belg znalazł się dwukrotnie na deskach, a sędzia wobec zbyt wielkiej przewagi Polaka przerwał walkę.

W koguciej — Legrand odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Rotholcem, mając znaczną przewagę w pierwszych dwuch rundach. W trzeciej Rotholc ostro finiszował, ale nie wystarczyło to nawet do wyniku remisowego.

W piórkowej — Rosenblum zwycięża Rogera, zbierając skutecznie punkty w zwarciu.

W lekkiej — walka między Vindee a Kozłowskim zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

W półśredniej Van Alphen odniósł małoprzekonywujące zwycięstwo nad Jańczakiem.

W średniej — Pisarski odniósł wysokie zwycięstwo nad Lasensem.

W wadze półciężkiej Himpe zremisował z Dorobą.

W ciężkiej — Węgrowski pokonał niespodziewanie Robego. Belg, jak wiadomo, zremisował w Poznaniu z Piłatem, to też powszechnie uważano, że młody zawodnik warszawski stoi na straconej pozycji. Tymczasem już od pierwszej rundy Węgrowski ostro atakuje i do końca nie oddaje inicjatywy. Pod koniec pierwszej rundy Belg nadziewa się na cios Polaka i idzie na deski, gong przerywa walkę. W drugiej rundzie Belg jest jeszcze nieco zamroczony i z trudem utrzymuje się na nogach i dopiero pod koniec rundy przychodzi do siebie. W trzeciej rundzie Polak posyła znowu Belga na deski, ale niesłychanie wytrzymały Robe po chwili opanowuje się i w końcowej minucie ma nawet przewagę.

Mistrzostwa szermiercze O. K. VIII.

W dniach 7 i 8 marca odbyły się w bydgoskiej Szkole Podchorążych **zawody szermiercze o mistrzostwo OK VIII. oficerów i podoficerów.** Poszczególne wyniki zawodów są następujące:

OFICEROWIE.

Szpada (I. grupa): 1-sze miejsce por. Koprowski (CWKaw.); 2. por. Dąbrowski (65 pp); 3. por. Dejewski (8 psk).

Szpada (II grupa): 1-sze miejsce por. Mężnicki (63 pp); 2. por. Tott (S. Pchor. Art.); 3. ppor. Aleksiński (59 pp).

Szabla (I. grupa): 1-sze miejsce por. Koprowski (CWKaw.); 2. por. Dąbrowski (65 pp); 3. por. Kodrębski (67 pp).

Szabla (II. grupa): 1 miejsce ppor. Iżyński (16 p. uł.); 2. por. Tott (S. Pchor. Art.); 3. por. Pałka (CWKaw.).

PODOFICEROWIE.

Szpada (I. grupa): 1 miejsce ogniomistrz Bieniecki (S. Pchor. Art.); 2. st. wachm. Śniegocki (CWKaw.); 3. st. wachm. Różycki (CWKaw.).

Szpada (II. grupa): 1 miejsce plut. Konarzewski (67 pp); 2. st. sierż. Dreszkiewicz (67 pp.); 3. sierż. Napieraj (61 pp.).

Szabla (I. grupa): 1 miejsce wachm. Langiewicz (CWKaw.); 2. st. wachm. Różycki (CWKaw.); 3. ogn. Bieniecki (S. Pchor. Art.).

Szabla (II. grupa): 1 miejsce plut. Kownacki (67 pp.); 2. sierż. Napieraj (61 pp.); 3. st. sierż. Duszkiewicz (67 pp.).

Ponadto odbyły się **ZAWODY FECHMISTRZÓW,** w których zwyciężył i w szpadzie i w szabli wachm. Grzegorek z CWKaw.

Piłkarze już wyszli na boiska

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE.

W Warszawie odbyły się w niedzielę dwa mecze piłkarskie z udziałem drużyn ligowych.

Warszawianka pokonała na swojem boisku czołową drużynę a-klasową „Pwat" w stosunku 4:1 (1:0). Bramki zdobyli Smoczek, Knioła, Stollenwerk i Pirych.

Legja miała za przeciwnika czołową drużynę robotniczą K. S. Sarmatę. Wynik brzmiał również 4:1 dla Legji. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Łysakowski (2), Przeździecki i Drabiński, dla pokonanych jedyny punkt był dziełem Kasprzaka.

W ŁODZI.

Ligowa drużyna ŁKS rozegrała mecz towarzyski z ŁTSG, odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:1.

W drugim meczu Wima pokonała Union Touring 3:1.

NA ŚLĄSKU.

Na Śląsku odbyły się również liczne spotkania towarzyskie i o puhar Dębu.

Mistrz Polski Ruch walczył z BBSV, wygrywając zdecydowanie 6:1 (3:0).

Naprzód z Lipin zremisował ze Slavią z Rudy 1:1.

O puhar Dębu odbyły się 3 mecze. Wszystkie zakończyły się wynikami remisowemi.

Dąb uzyskał z IFC wynik 2:2, 06 Katowice miały z Czarnymi wynik 2:2, a 06 Mysłowice uzyskał z Chorzowem wynik 1:1.

W Siemianowicach odbyły się trzy mecze waterpolo.

Hakoah bielski wygrał z klubem Giszowiec 7:1.

KP Siemianowicie zwyciężył Pogoń 8:4.

EKS Katowice rozgromił Pogoń 1, w stosunku 27:4!

Ligowa Garbarnia bawiła w niedzielę w Knurowie (na Śląsku), gdzie rozegrała mecz z miejscową Concordią, przegrywając 2:5 (1:2).

WE LWOWIE.

W niedzielę odbyły się we Lwowie pierwsze mecze piłkarskie o charakterze wybitnie treningowym.

Ligowa Pogoń wygrała z Ukrainą 7:1 (3:1), a Hasmonea pokonała Lwowiankę 6:1 (3:0).

W POZNANIU.

W zawodach piłkarskich, rozegranych w Poznaniu Warta ligowa pokonała drużynę HCP 6:4 (1:4).

W spotkaniu Legji z Pogonią zwyciężyła Legja 5:2 (2:2).

W KRAKOWIE.

W niedzielę odbyły się w Krakowie trzy mecze piłkarskie o charakterze towarzyskim. Cracovia na własnem boisku pokonała drużynę śląską Rozdzien — Szopienice 4:0 (3:0). Wisła pokonała Zwierzyniecki K. S. 4:1 (1:1). Rezerwa ligowej Garbarni zwyciężyła drużynę Makabi w stosunku 1:0, przyczem jedyna bramka padła w ostatnich minutach gry.

A W TORUNIU?

WKS „Gryf", projektowane na ubiegłą niedzielę mecze piłkarskie musiał odwołać, gdyż Miejski Komitet WF i PW odmówił przydzielenia boiska miejskiego, aby się nie zniszczyło i aby znów przez cały rok nie trzeba było naprawiać, jak w roku ubiegłym. Nic więc dziwnego, że piłkarstwo toruńskie zaliczane dawniej do czołowych w Polsce, dziś upada. Niema gdzie grać, a o treningu nawet marzyć nie wolno. I to się nazywa popieranie sportu.

Sukces Jędrzejowskiej w Mentonie

Mentona, 8. 3. (PAT). Jędrzejowska odniosła w sobotę dalsze **trzy sukcesy** w spotkaniach tenisowych, a mianowicie:

W półfinale gry pojedyńczej pań Polka ponownie pokonała Angielkę Stammers po bardzo zaciętej walce w stosunku 6:4, 8:6.

W półfinale gry podwójnej Jędrzejowska w parze z Angielką Noel pokonała dobrą parę angielską Stammers—Satlernhite 6:4, 7:5. Wreszcie w ćwierćfinale gry mieszanej Jędrzejowska w parze z Niemcem Lundem pokonała parę angielską Weekes—Hilliard po zaciętej walce 6:3, 8:6, 7:5.

Sonja Henie zostaje aktorką filmową

Z Paryża donoszą, że Sonja Henie wyjechała w piątek niespodziewanie do Ameryki. W Nowym Jorku Sonja Henie ma podobno podpisać kontrakt na występy w Hollywood.

Mistrzostwa Polski w siatkówce pań

W. K. S GRYF TORUŃ NA III MIEJSCU.

Częstochowa, 8. 3. (PAT). W sobotę i niedzielę odbyły się w Częstochowie finałowe rozgrywki w siatkówce o zimowy puhar PZGS.

W wyniku 2-dniowych walk, zwyciężył warszawski AZS, zdobywając mistrzostwo Polski i puhar. 2) Olsza — Kraków; 3) Gryf — Toruń; 4) Związek Strzelecki — Lwów; 5) HKS — Łódź; 6) SNT — Częstochowa.

Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu

Poznań, 8. 3. (PAT). W Poznaniu odbyły się w niedzielę ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, z udziałem Kucharskiego.

Kucharski startował w biegach na 500 i 1000 mtr.

Na 500 m. zajął on pierwsze miejsce w czasie 1:14,2 przed Małeckim (Warta).

Na 1000 mtr. wygrał również Kucharski po walce z Janowskim. Czas Kucharskiego wynosił 2:31,2, a Janowskiego — 2:51,6.

W trójskoku Hoffman (AZS) poprawił rekord Polski, uzyskując wynik **13,59 mtr.** przed Kaszubowskim 13,29.

Z ringów bokserskich Łodzi, Krakowa i Lublina

W meczu bokserskim, rozegranym w Łodzi Geyer pokonał Zjednoczone 10:6. Sensacją spotkania było łatwe zwycięstwo Mikołajczyka nad Cyrankiem.

* * *

Rozegrane w Lublinie rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy lubelskim Strzelcem a Radomskim Klubem **Fabr. Broni** zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. **W czasie meczu wydarzyły się dwa wypadki:** Zieliński złamał rękę, a Olszewski **przy upadku złamał żebro i został odwieziony** do szpitala.

* * *

W niedzielę wieczorem odbył się w Krakowie mecz bokserski pomiędzy Śląskim TKB z Świętochłowic a krakowską Wisłą. Zwyciężyli ślązacy 9:7.

Sensacją meczu było spotkanie Świrka z Mieczysławskim zakończone wynikiem remisowym.

Międzynarodowe konkursy hippiczne w Sopotach

Jak donosi gdański związek jeździecki, odbędą się w roku bieżącym międzynarodowe konkursy hippiczne w Sopotach w dniu 13 i 14 czerwca. Udział jeźdźców polskich i niemieckich jest już zapewniony. Do zainteresowanych innych państw, które dotychczas już startowały w powyższych zawodach, gdański związek wysłał również zaproszenia.

Kronika zagraniczna

Berlin, 8. 3. (PAT). Jedyna polska drużyna piłkarska w Niemczech PKS berliński rozgrywa obecnie mecze o mistrzostwo Brandenburgji w swojej klasie (druga klasa okręgowa).

W niedzielę PKS pokonał drużynę niemiecką Werder 3:1 (1:1). Wynik ten zadecydował o zdobyciu przez Polaków mistrzostwa Brandenburgji w tej klasie.

* * *

W Duesseldorfie odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody pływackie z udziałem duńskich pływaków. Duńska pływaczka Valborg Hristensen **ustaliła nowy rekord światowy na 100 mtr. stylem klasycznym** wynikiem 1:22,8. Dotychczasowy rekord należał do Niemki Hoelzner i wynosił 1:23,4.

* * *

Rozegrany w niedzielę mecz hokejowy między reprezentacją Niemiec a drużyną angielską Birmingham zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 4:3 (1:1, 0:0, 3:2).

* * *

W biegu narciarskim na 17 klm. o mistrzostwo Norwegji pierwsze miejsce zajął Lars Bergendhal w czasie 1:11:03 sek.

* * *

W Duisburgu duński pływak Jensen ustalił **na 400 m. stylem klasycznym nowy rekord światowy** wynikiem 5:45 sek.

* * *

Międzynarodowa federacja lekkoatletyczna zatwierdziła ostatnio trzy nowe rekordy światowe:

Zatwierdzone zostały trzy wyniki słynnego murzyna amerykańskiego Jesse Owensa, na 220 yardów — 20,5 sek., 220 yardów przez płotki — 22,6 sek. i w skoku wdal — 8,13 mtr.

Równocześnie międzynarodowa federacja otrzymała do zatwierdzenia rekord Keith Browna w skoku o tyczce (4,396 mtr.), rekord sztafety uniwersytetu Kalifornijskiego na 4×440 yardów (3:12,4).

Dla nas specjalnie interesujące jest, że federacja amerykańska zwróciła się o zatwierdzenie rekordu Helen Stephens **na 100** mtr. (11,6 sek.) jako rekord światowy. Dotychczasowy rekord światowy, jak wiadomo, należał do Walasiewiczówny.

Zjazd oświatowy w Toruniu

Zainteresowanie było słabe — Rezolucja

Wczoraj odbył się w auli szkoły powszechnej przy ul. Prostej w Toruniu „Pomorski Zjazd Oświatowy", zorganizowany przez Zarząd Okręgowy Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Stwierdzić należy, że zainteresowanie społeczeństwa tym zjazdem było **bardzo słabe.** Ilość uczestników była stosunkowo nikła; pozatem wiele osób opuszczało salę podczas trwania obrad.

Wśród obecnych zauważyliśmy naczelnika wydziału społeczno-polit. województwa p. dr. **Banasia,** oraz komendanta miasta p. **ppułk. Matzenauera.**

Przy stole prezydjalnym zasiedli jako przewodniczący b. prezes Zw. Nauczycielstwa Polsk. p. **Ciomborowski,** inż. **Miksiewicz,** inspektor Pom. Izby Roln., kap. **Sierański** (K. P. W.), prof. **Babinicz** (Zw. Nauczycielstwa Polsk.) i inż. **Neuman.** Sekretarzował p. **Stąporek.**

Przy zagajeniu przewodn. p. Ciomborowski stwierdził, że zjadz ma na celu uświadomienie społeczeństwa o stanie naszego szkolnictwa powszechnego.

Referat pt. **„Katastrofa oświaty powszechnej w Polsce"** wygłosił prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego prof. **Babinicz,** który w obszernym wywodzie uwypuklił ostrość kryzysu oświaty powszechnej w naszym kraju, przytaczając znaną opinji publicznej cyfrę jednego miljona dzieci, znajdujących się poza szkołą. Kilka uwag poświęcił również ciężkim warunkom pracy nauczyciela. Podkreślając troskliwości Wielkiego Marszałka o dział oświaty powszechnej, mówca zaznaczył, że nauczycielstwo mimo elementarnych braków pracuje z wszystkich sił nad wykonaniem woli Wodza Narodu w dziedzinie wychowywania przyszłych pokoleń dla Państwa.

Po referacie prof. Babinicza wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos inspektor szkolny **Adamowicz,** em. wizytator p. **Makowski,** kap. **Sierański** (KPW) i p. **Neymanowa** (Robotniczy Instytut Oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego). Dyskusja ujawniła **różnicę zdań** co do możliwości rozwiązania niezwykle ciężkiego z powodu trudności finansowych Państwa i społeczeństwa problemu szkolnego.

Wynikiem zjazdu było uchwalenie rezolucji, która zostanie przesłana miarodajnym czynnikom. Treść jej jest następująca:

REZOLUCJA.

Zjazd Oświatowy urządzony z inicjatywy Delegatury Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu, domaga się:

1. planowego zaspakajania potrzeb szkolnictwa powszechnego w dziedzinie etatów nauczycielskich. tak, by w ciągu najbliższych trzech lat zostały wyrównane wszelkie braki w tym zakresie;
2. przywrócenia należytego i zgodnego z programami wymiaru godzin nauczania i wychowania w szkole powszechnej;
3. planowego i stałego podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół powszechnych zarówno w mieście jak i na wsi;
4. zagwarantowania prawdziwej bezpłatności nauczania w szkole powszechnej;
5. zaspakajania potrzeb rzeczowych szkoły powszechnej i zapewnienia opieki społecznej nad dzieckiem szkolnem;
6. zrealizowania obowiązkowego dokształcania młodzieży do lat 18 w ramach ustawy o ustroju szkolnictwa;
7. planowego pokrywania potrzeb w dziedzinie budowy szkół przez wydanie ustawy, nakładającej na Państwo i samorządy obowiązku budowania szkół powszechnych;
8. zagwarantowania nauczycielowi spokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwej oceny jego pracy oraz jawnego, opartego na zaufaniu, opinjowania;
9. rewizji warunków uposażenia nauczycieli w kierunku zapewnienia im kulturalnego bytu i możności kształcenia dzieci;
10. rewizji warunków pracy szkolnej, społecznej i obywatelskiej nauczyciela w kierunku usunięcia dzisiejszego przepracowania w szkole i przeciążenia pracą pozaszkolną;
11. żądamy, aby przedszkola stały się powszechne i bezpłatne.

W służbie u Marszałka

Z odczytu mjr. Lepeckiego w Bydgoszczy

Staraniem bydgoskiego oddziału **Związku Legjonistów Polskich** odbył się wczoraj, w niedzielę w Teatrze Miejskim odczyt p. mjr. **Lepeckiego,** b. adjutanta osobistego śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odczyt ten — jak można było przypuszczać — zgromadził w Teatrze nadkomplet publiczności, wśród której nie brakło przedstawicieli miejscowych władz z pp. starostą **Stefanickim,** komendantem garnizonu gen. **Chmurowiczem** i prezydentem miasta **Barciszewskim** na czele. Prelegent w przemówieniu swem naszkicował sylwetkę Wodza w takiej postaci, w jakiej niedawno jeszcze widywał go codziennie, w bezpośredniej styczności. Mjr. Lepecki opisał w prostych, żołnierskich i synowską miłością przepojonych słowach wrażenia odniesione w podróży z Marszałkiem w dniu 10 grudnia 1934 r., a więc w niespełna pół roku przed Jego zgonem — do Wilna. Opis tej jednej doby, zdradzającej już wówczas kres sił Marszałka Piłsudskiego, wywarła na obecnych głębokie wrażenie. Garść wrażeń tak bliskiego pomocnika śp. Marszałka Piłsudskiego, jakim był mjr. Lepecki, uzupełniła wyryty w sercach wszystkich Polaków wizerunek Wodza Narodu, przybliżając niejako przed oczy obecnych zadumaną postać Wielkiego Samotnika z Belwederu.

Odczyt swój p. mjr. Lepecki zakończył wyświetleniem szeregu ciekawych, bezpośrednich fotografij Marszałka Piłsudskiego z ostatnich chwil Jego życia.

Sprawy emerytalne

tematem obrad nadzwyczajnego zjazdu oficerów w st. sp. w Toruniu

W niedzielę pod przewodnictwem p. **generała Pricha** odbył się w Toruniu **nadzwyczajny zjazd delegatów kół okręgu pomorskiego Związku Oficerów w stanie spoczynku,** na którem władze wojskowe reprezentował dowódca 4 Dywizji Piechoty i komendant garnizonu toruńskiego p. **generał Maxymowicz - Raczyński,** z ramienia zaś władz cywilnych obecny był toruński wicestarosta powiatowy p. **mgr. Kowalski.**

Na wstępie obrad, które w Oficerskiem Kasynie Garnizonowem zagaił prezes okręgu p. **pułk. Hermanowski,** przez powstanie oddano **hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego,** poczem zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Głównym tematem obrad zjazdu były **sprawy emerytalne.**

Przeciwko stosowaniu projektowanych przepisów, wypowiadali się wczoraj uczestnicy zjazdu.

W obszernej i bardzo ożywionej dyskusji, mówcy stwierdzili, że za pośrednictwem najwyższych władz wojskowych i zarządu głównego Związku Oficerów w stanie spoczynku należy prosić decydujące o tej sprawie władze państwowe, **aby nie redukowały oficerom w stanie spoczynku lat faktycznie wysłużonych,** tak w czasach zaborczych, jak i w służbie polskiej, dalej, **aby wszystkich emerytów traktowano jednakowo** i wszystkim zaliczono służbę zaborczą i wreszcie **aby nie zwalniano z urzędów emerytów nisko uposażonych.** Ten ostatni punkt dotyczy przedewszystkiem kategorję t. zw. młodych oficerów — emerytów.

Celem ujęcia wszystkich tych postulatów w rezolucję, która będzie wręczona władzom państwowym, wybrano specjalną komisję redakcyjną, z p. **gen. Rachmistrukiem** na czele.

Silne błyskawice na Kaszubach

Fakty, które wróżą wczesną wiosnę

W t. zw. „Szwajcarji Kaszubskiej" **zaobserwowano** ostatnio niezwykłe o tej **porze** zjawisko **licznych wyładowań atmosferycznych,** które trwało kilka godzin. Błyskawice były tak silne, że oświetlały **cały horyzont.** Zjawisko uważane jest jako **zapowiedź wczesnej wiosny.**

W okolicach Pucka pojawiły się już gromady szpaków oraz skowronków. Na Kępie Puckiej zaobserwowano liczne ciągi wiosenne ptactwa, również przeloty ptactwa z okolic Antarktydy. Jak już donosiliśmy, pod rozewiem stwierdzono odlot okazałych gęsi nowoziemskich, które odleciały na północ. Z morza zaś zniknęły piękne maskonury. Te ostatnie ptaki towarzyszą zwykle fokom.

Wisła pod Brdyujściem spada

Co trzy godziny poziom obniża się o 2 cm

Zgodnie z przewidywaniami **stan wody** na Wiśle pod Brdyujściem osiągnął w sobotę około godz. 18 swój **punkt kulminacyjny, przy poziomie 6,64 m.** W dniu wczorajszym **stan wody obniżył się,** wynosząc w godzinach południowych 6,54 m., czyli **o 10** cm mniej niż w sobotę wieczorem. Lody spłynęły bez przeszkód, **wylew nie wyrządził w okolicy Bydgoszczy żadnych poważniejszych strat.** Poziom wody obniża się stale — co trzy godziny woda spada o 2 cm.

20-tu złotych też nie trzeba defraudować

Franciszek Dempe sprzedał firmie „Bacon Export" centnarów kartofli za 20 zł. 70 groszy poczem zawołał ślusarza Brunona Jeleniewskiego, któremu polecił odebrać owe pieniądze w firmie i przynieść mu je. Ale pan Brunon połowicznie tylko wykonał polecenie i ograniczył się jedynie do odebrania pieniędzy. Tego rodzaju potraktowanie sprawy spotkało się z sprzeciwem ze strony p. Dempca, który doniósł policji o tym wypadku i Jeleniewski został osadzony w areszcie.

Zegarek monitorem punktualności

Nie jesteśmy zbyt punktualni. Jakiś zagraniczny złośliwiec powiedział, że panuje u nas rozbrajająca niepunktualność. Ludzie tutaj powinni chodzić raczej... z kalendarzem niż z zegarkiem. Tak źle na szczęście nie jest. Dużą winę niepunktualności ponoszą także poprostu, kiepsko chodzące, tanie zegarki. Człowiek ceniący czas swój i innych powinien posiadać precyzyjny zegarek, który będzie monitorem punktualności. Jest rzeczą wiadomą, że najdoskonalszym zegarkiem na świecie jest szwajcarskie arcydzieło zegarmistrzowskie — zegarek Record. O tem wie cały świat. Wie i Polska. Ten zegarek najwyższej klasy świadczy także o wysokiej klasie kultury swoich posiadaczy. Nie spieszą się oni ani opóźniają. Są poprostu — p u n k t u a l n i.

Nie kupować papierów wartościowych z niepewnych źródeł

W jednem z większych miast na terenie Rzeczypospolitej została dokonana kradzież kasowa przez przepalenie bocznej ściany kasy ogniotrwałej tlenem. Z kasy skradziono różne papiery wartościowe, a mianowicie: 5 polis ubezpieczeniowych towarzystwa „Vesta", jedna na 1000 zł, jedna na 20.000 zł, oraz 3 polisy na niewiadomą sumę, 9 obligacyj Państw. Pożyczki Inwestycyjnej Premjowej I Emilji po 100 zł każda, 1 czek na 100 dol. amer. z podpisem „Jerzykiewicz Bolesław", jedna książka depozytowa na 7.925 zł z wystawieniem spółdzielni kredytowej, jedna książka członkowska z wystawienia tejże spółdzielni na sumę 100 zł, 9.700 zł gotówki i inne papiery wartościowe. Podaje się powyższe do wiadomości i ostrzega się przed nabywaniem podobnych papierów od osób i ze źródeł niepewnych.

Lubawa

— Pożar. 3 bm. o g. 3,30 w zabudowaniu Napiórkowskiego Wacława w Komionce, pow. lubawski, powstał pożar, który zniszczył ścianę z desek na strychu domu mieszkalnego, wyrządzając szkodę na około 20 zł. Dom jest ubezpieczony na sumę 2.500 zł. w Tow. Ubezp. „Piast". Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek nieostrożności domowników.

Wielka afera bankowa

w Wąbrzeźnie

przed Sądem Okręgowym w Toruniu

W dniu 5 i 6 marca przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbywała się **rozprawa przeciw 5 byłym członkom rady nadzorczej Banku Ludowego w Wąbrzeźnie,** którzy działając na szkodę banku doprowadzili do jego upadłości.

Na ławie oskarżonych zasiedli byli członkowie rady nadzorczej banku **Jan Nadolny, Juljan Baranowski, Ignacy Kołacki i Antoni Makowski** oraz były kierownik banku **Stanisław Siemiątkowski.**

Oskarżeni zaciągali nadmierne pożyczki osobiste w Banku, dochodzące u niektórych do kwoty 60.000 zł i to wbrew uchwale walnego zgromadzenia, ustalającej wysokość kredytów każdego członka banku na 5.000 zł. Wszyscy przytem **nie dawali wystarczających zabezpieczeń na zaciągane kredyty,** lub wogóle tych **zabezpieczeń nie dawali.** Ogólnie oskarżeni narazili bank na straty, **przekraczające kwotę 200.000 zł.**

Działalność oskarżonych **poderwała egzystencję banku,** w następstwie czego dnia 29 września 1934 r. **została ogłoszona upadłość tej instytucji.**

Świadkowie, którzy w liczbie kilkudziesięciu zostali powołani na rozprawę, przedstawili dokładnie stosunki, panujące w Banku Ludowym w Wąbrzeźnie, potwierdzając całkowicie wszystkie zarzuty wysunięte w akcie oskarżenia.

Po zamknięciu przewodu sądowego w piątek o godz. 23, rozprawa została odroczona do dnia następnego.

W sobotę o godz. 13 Sąd ogłosił wyrok, którego mocą **wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi** działania na szkodę wąbrzeskiego Banku Ludowego. **Jan Nadolny** skazany został **na 3 lata więzienia** oraz **pozbawienia praw honorowych i obywatelskich na lat 5, Juljan Baranowski na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 4, Ignacy Kołecki na półtora roku więzienia i pozbawienie praw na lat 3, Antoni Makowski na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5** oraz **Stanisław Siemiątkowski na półtora roku więzienia.**

Na mocy amnestji każdemu z oskarżonych kara więzienia została **zmniejszona do połowy.**

Epilog sądowy zajść antyżydowskich w Więcborku

Surowy wymiar kary

Na sesji wyjazdowej Sądu Okr. w Chojnicach, odbytej w dniu 5 bm. **w Więcborku,** toczył się proces o zajścia **antyżydowskie,** które miały miejsce na **jarmarku** ogólnym **w dniu 10 grudnia 1935 r.**

Tło sprawy było następujące:

Grupa ludzi pozamiejscowych, zamieszkałych przeważnie w powiecie wyrzyskim, wszczęła awantury z handelesami żydowskiemi bijąc ich i wywracając stragany. W ruchawce tej brało udział ok. 300 osób. Policja, zawezwana do przywrócenia porządku i bezpieczeństwa, nie mogła zlikwidować, tak wielkiego zbiegowiska. Podniecony tłum ruszył pochodem z rynku na ulicę gen. Hallera, gdzie wybito okno wystawowe żyda Szapsic Ledermanna, dokonując przytem kradzieży.

Na miejsce ekscesów przybyły dalsze oddziały policyjne, przy pomocy których, **spokój został przywrócony.** Policja zaaresztowała kilka osób.

W wyniku rozprawy sądowej aresztowani uczestnicy zajść skazani zostali jak następuje: **Posman Mikołaj** bez stałego miejsca zamieszkania na karę łączną **1 rok i 3 mies. więzienia, Rump Kurt Franciszek** bez stałego miejsca zamieszkania na karę łączną **jednego roku, Budnik Antoni,** robotnik zamieszkały w powiecie wyrzyskim na **7 miesięcy. Bannek Anna** z Więcborka, ul. Góra Zamkowa na **7 miesięcy. Grabowski Konstanty** z pow. wyrzyskiego na **8 miesięcy. Młodzik Jan, robotnik i Młodzikowa Zofja z Więcborka na karę 6 miesięcy** więzienia i 10 złotych grzywny z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat. **Wieszałkowski Hieronim** z pow. wyrzyskiego został **uniewinniony** dla braku dowodów i **winy.**

Dzień w Bydgoszczy

Poniedz. 9 marca

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Poniedziałek: Franciszki — Wtorek: 40 męczenników

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do wieczora dnia 9 marca.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem, rano miejscami mglisto. Po kilkustopniowych nocnych przymrozkach dniem temperatura do 8 st. Słabe wiatry miejscowe, naogół jednak z kierunków wschodnich.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 15 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ulica Śniadeckich 49, tel. 36-82, i Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

— **W poniedziałek, wtorek i środę** — „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

— **W pełnych próbach** pod kierunkiem dyr. Stomy „Szesnastolatka“ F. A. Stuartów.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Pan Twardowski“.
APOLLO: „Armja Ewy“ i „Amerykański jazz“.
BAŁTYK: „Czarna perła“.
KRISTAL: „Mazur“ z Polą Negri.
MARYSIEŃKA: „Dodek na froncie“ i „Trzy dobre małpki“.
REWJA: „Kochałam go“ i „Za krzywdę brata“, oraz rewja.

Z miasta

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godzinie 18,30 w Ratuszu. Rada rozpatrzy szereg spraw dotyczących statutów zapisów fundacyjnych i spraw budowlanych, dokonano uzupełniającego wyboru do Komisji Rewizyjnej w miejsce radnego p. Formańskiego i in.

— **W miejsce uczestnictwa na balach, rautach** itp. imprezach w przeszłym karnawale, złożyli na cele wyszkolenia członków Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy niżej podani ofiarodawcy pp.: Botch zł. 1, Piaskowski zł. 1, Ciernikowa zł. 3, prof. Wrzoś zł. ?, Dr. Janicki zł. 2, Kindermann zł. 2, Michalski zł. 1, Sztencel zł. 1, Gunstag zł. 1, Hejnowski zł. 1, Hałas zł. 1 i Geppert zł. 1. Za powyższe złożone datki składa Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy serdeczne podziękowanie.

— **Wydział Wykonawczy Obyw. Komitetu Jub. Zlotu harcerskiego w Spale** złoży sprawozdanie kasowe w dniu 10 bm. w sali Rady Miejskiej o godz. 20. Równocześnie referat o działalności bydg. Kół Przyjaciół Harcerstwa. Na zebranie to zaprasza Wydział Wykonawczy wszystkich sympatyków harcerstwa.

— **Związek Rezerwistów, Zarząd Grodzki i Powiatowy** zawiadamia wszystkich członków zreorganizowanych Kół 2—5 i 12, że wspólne walne zebranie, oraz wybór zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 19.30 w małej sali Resursy Kupieckiej.

— **Zawodowe kursy mistrzowskie dla metalowców i stolarzy** rozpoczną się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 20 w szkole dokształcającej zawodowej nr. 1 przy ul. Konarskiego 2.

— **Tow. Gimn. „Sokół“ III.** Zebranie plenarne we wtorek dnia 10 bm. o godz. 19,30 w sali hotelu „Lengning“ ul. Długa 37.

— **Lokatorów i sublokatorów** informuje bezpłatnie codziennie od godz. 9—12 i od 15—18 (oprócz sobót popołudniu, niedziel i świąt) sekretarjat Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski, Oddział w Bydgoszczy przy ulicy Długiej 23, m. 4.

Pod kołami samochodu

Na ul. Gdańskiej w Bydgoszczy dostała się onegdaj pod koła samochodu 17-letnia mieszkanka baraków przy ul. Dwernickiego **Mieczysława Tarkowska.** Na szczęście dziewczyna nie doznała poważniejszych obrażeń. Wozem pogotowia ratunkowego odstawiono ją do lecznicy powiatowej, skąd po opatrzeniu. Tarkowska o własnych siłach udała się w niedzielę do swego miejsca zamieszkania.

Pół roku więzienia za kradzież roweru

Sąd Grodzki w Bydgoszczy w wyniku przeprowadzonej w dniu wczorajszym rozprawy karnej skazał na pół roku więzienia 24-letniego robotnika Władysława Michalaka za kradzież roweru. W listopadzie ub. roku Michalak skradł z korytarza domu nr. 52 rower męski pozostawiony przez p. Franciszka Jankowskiego.

12-letni Szmul Eisig źle zaczyna

Bum Albert z Bydgoszczy doniósł w dniu wczorajszym policji o kradzieży 10 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż sprawca kradzieży jest **12-letni Szmul Eisig (Podwale 15).** W związku z debiutem młodocianego Szmula — dalszą jego edukacją wespół z rodzicami zajmować się będzie **policja.**

Awanturnik

Mieszkaniec Bydgoszczy p. Menc (ul. Sandomierska 12) przechodząc przedwczoraj wieczorem ul. Hermana Frankego w towarzystwie swej narzeczonej, został przez pewnego osobnika zaczepiony i pobity. Awanturnik pociągnięty zostanie na skutek doniesienia poszkodowanego do odpowiedzialności karnej za spowodowanie urazu cielesnego

O równe traktowanie w szkołach miejskich

Słuszny wniosek Narod. Bloku Gospodarczego

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej,. Narodowy Blok Gospodarczy złożył następujący wniosek:

W imię powszechnej sprawiedliwości, w imię równego traktowania wszystkich obywateli miasta — Klub nasz wnosi o **skreślenie wszystkich ulg i zwolnień od czesnego w szkołach powszechnych przy gimnazjach miejskich** począwszy od nowego roku szkolnego, a zarazem prosi o **podwyższenie kontyngentu zwolnień w miejskich szkołach średnich przy równem traktowaniu wszystkich warstw społeczeństwa,** biorąc za podstawę zwolnienia jedynie niedostateczny stan majątkowy rodziców, zaś z drugiej strony dobry stopień ucznia.

Wychodzimy z założenia, że: 1) **każde dziecko może uczęszczać do bezpłatnej publicznej szkoły powszechnej,**

2) względy pedagogiczne przemawiają za niwelowaniem różnic społecznych i usuwaniem krzywdy, jaką bardzo dotkliwie odczuwać musi dziecko biedne, uczące się w wiele gorszych warunkach, aniżeli jego rówieśnik, kształcący się bezpłatnie w szkole, utrzymywanej z funduszów publcinych,

3) w szkołach ćwiczeń przy Państwowych Seminarjach Nauczycielskich i wszystkich szkołach prywatnych urzędnicy państwowi opłacać muszą czesne za swoje dzieci,

4) Komisja rewizyjna przy referowaniu ostatniego zamknięcia rachunkowego zajęła stanowisko nieudzielania zwolnień w szkołach powszechnych, co Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

Około 30.000 zł gotówki owocem „Tygodnia pomocy bezrobotn.“ w Bydgoszczy

Po zlikwidowaniu wszystkich należności cyfra ta wzrośnie ca 40.000 zł

Wielka akcja charytatywna społeczeństwa bydgoskiego, „Tydzień pomocy bezrobotnym“ — dobiegł końca. Jeszcze przez kilka, czy nawet kilkanaście dni Komitet „Tygodnia“ inkasować będzie różne należności z tytułu znaczków, opłat komornianych itp. — jednak w przybliżeniu już dziś, przed definitywnem zamknięciem obrachunku „Tygodnia“ można powiedzieć, iż **cała akcja zamknie się cyfrą 40.000 zł zebranych na pomoc dla bezrobotnych.** Jeśli się weźmie pod uwagę ogólne zubożenie i ciężką sytuację obywatelstwa Bydgoszczy, to przyznać trzeba, że wynik „Tygodnia“ jest nowym egzaminem pomyślnie zdanym przez społecznie wyrobionych mieszkańców miasta.

W sobotę w godzinach wieczornych zegar ofiarności publicznej wskazywał cyfrę 22.000 zł. W niedzielę **w godzinach popołudniowych wskaźnik „wzrósł“ do sumy 24.000 zł, a bilansując do tego wpływy ze zbiórki ulicznej w niedzielę, prowadzonej do późnych godzin wieczornych, oraz ofiary jednostkowe firm i zbiorowe szeregu przedsiębiorstw, w przybliżeniu ustalić można, iż „Tydzień“ przyniósł 30.000 zł.**

Oszukańczy kwestarz skazany na 2 lata więzienia

Przed obliczem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zasiadł onegdaj 36-letni **Aleksander Zołotow,** vel **Stefan Wlazło,** biuralista zamieszkały stale w Łodzi, znany policji oszust, który — jak o tem w swoim czasie obszernie pisaliśmy — **pojawił się na bruku bydgoskim w charakterze kwestarza.**

Oszust legitymując się sfałszowanemi dokumentami Związku Strzeleckiego i fikcyjnego „Regjonalnego komitetu opieki nad dzieckiem i sierotą szkolną“(!) grasował po mieście, inkasując datki wyłudzane od osób prywatnych i firm. **Oszust bardzo często uprzedzał o swem przybyciu firmy, przyczem podszywając się pod znane w Bydgoszczy osobistości „polecał“ mającego zgłosić się kwestarza.** Jak stwierdzono oszust poszkodował w ten sposób w Bydgoszczy 32 osoby prywatne i firmy.

W wyniku rozprawy **Sąd skazał czelnego i niepoprawnego oszusta na dwa lata bezwzględnego więzienia.**

Szajka włamywaczy przed sądem

W nocy na 25 czerwca 1934 roku do zagrody rolnika **Antoniego Przybyły w Łankowicach pod Szubinem** włamali się jacyś złodzieje, których łupem **padło 1010 zł. gotówki, oraz garderoba wartości 1090 zł.**

W rezultacie przeprowadzonego przez policję śledztwa **ujęto 24-letniego Michała Wieczorkiewicza, jego brata 21-letniego Jana, 22-letniego Piekiełkę i 31-letniego Alojzego Wiśniewskiego.** Jak się okazało — włamania dokonali Michał Wieczorkiewicz i Jan Piekiełka, pozostali zaś oskarżeni udzielili im pomocy.

W dniu wczorajszym wszyscy czterej wymienieni włamywacze, kilkakrotnie już karani — zasiedli przed Sądem Okręgowym, by solidarnie odpowiedzieć za krociowe włamanie do zagrody rolnika Przybyły.

Po przesłuchaniu świadków, sąd ogłosił wyrok skazujący: **Michała Wieczorkiewicza na półtora roku bezwzględnego więzienia, Jana Piekiełkę na jeden rok i cztery miesiące więzienia, Jana Wieczorkiewicza na 7 miesięcy, oraz Alojzego Wiśniewskiego, który najmniej zawinił z całej czwórki, na jeden miesiąc również bezwzględnego więzienia.**

1380 zł gotówki łupem złodziei

Wczoraj, dnia 6 bm. około godz. 8 rano zam. w Bydgoszczy przy ul. Seminaryjnej p. Anastazja Bartoszyńska udała się do kościoła. W chwilę później, do kościoła udały się również dwie córki pani B.

Gdy p. Bartoszyńska około godz. 9 powróciła do mieszkania — ku swemu przerażeniu zauważyła, iż drzwi nie są zamknięte na klucz, lecz jedynie na zasuwkę. Tknięta złem przeczuciem udała się do sypialni, gdzie zauważyła na podłodze porzuconą szkatułkę drewnianą, w której przechowywała ważniejsze papiery, oraz 1.380 zł. gotówki. Pieniądze w tajemniczy sposób znikły, mimo, że w mieszkaniu właściwie tylko przez około pół godziny nie było nikogo.

O zagadkowej kradzieży powiadomiła poszkodowana niezwłocznie policję, która wszczęła energiczne dochodzenia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa kradzieży dokonać musiał ktoś z dobrze poinformowanych co do posiadania przez panią B. pieniędzy, gdyż sprawca nie poszukiwał łupu daremnie po całem mieszkaniu, lecz odrazu wykrył schowek pieniężny.

Na groby poległych żołnierzy polskich w Bydgoszczy

W dalszym ciągu naszej akcji urządzenia II części cmentarza wojennego w Bydgoszczy i uwiecznienia pamięci bohaterskich żołnierzy polskich, napłynęły następujące deklaracje fundacyjne: Esden-Tempski, notarjusz 30 zł; firma Bracia Bażańscy 30 zł; Stowarzyszenie Restauratorów 30 zł; Dr. Typrowicz, notarjusz 30 zł; Cech Cukierniczy 30 zł; Tow. Gimn. „Sokół“ Okręg V 30 zł; p. Krzywcowa 30 zł; Polski Biały Krzyż 30 złotych.

Wszystkim wyżej wymienionym fundatorom składa Komitet serdeczne podziękowanie i apeluje w dalszym ciągu do tych wszystkich, którym listy i deklaracje Komitetu zostały doręczone, ażeby zechcieli powiększyć grono szlachetnych fundatorów.

Urządzenie grobów poległych żołnierzy i ich utrwalenie, będzie najpiększym uczczeniem tych, którzy w walkach o wolność **Polski złożyli życie w ofierze. Kto następny?**

Szofer - włamywaczem

28-letni szofer **Alfred Ostrowski** z Bydgoszczy najwidoczniej zniechęcił się do swego zawodu.

Stawiając przyszłość swą na jedną kartę, zdeterminowany mistrz kierownicy i przekładni czterobiegowej, w maju ub. roku **włamał się do mieszkania Gustawa Szittenholma przy ul. Gimnazjalnej** 4 i skradł jeden kilim, aparat do golenia i szczotkę do włosów. Jakby z tego można było przypuszczać — Ostrowski obrzydziwszy sobie zawód obsługiwacza klaksonu zapragnął zostać fryzjerem. Być może doszłoby do tego, a dziś Ostrowski próbowałby zręczności swej dłoni na gardłach bliźnich, gdyby kradzież się nie wydała. Wobec takiego obrotu sprawy — Ostrowski znalazł się przed obliczem Sądu Grodzkiego, który skazał go na 7 miesięcy więzienia.

Pokłosie niedzielne

Trudno to ukrywać — ale niedziela wczorajsza była dniem naprawdę ciężkim. Raz, że zaczął się już na serjo post, do którego człowiek najtrudniej się zawsze przyzwyczaja, a powtóre tyle, tyle innych kłopotów i mało pocieszających niespodzianek, spadło na niczego nie spodziewających się ludzi.

Jeśli nawet kto lekce sobie ważył przyszłe skutki pogrzebania Locarna, nie wzdrygnął się na zapowiedź samobójstwa Negusa i harakiri kilku generałów japońskich — to w każdym razie miał na swojem podwórku dość powodów, by się martwić. Chociażby sama pogoda stać się mogła przyczyną groźnego zaburzenia krwi. Zrana uśmiechnęło się słońce, ale chyba tylko poto, by człowiekowi w kilka chwil później na podstawie kontrastu wykazać, jak źle jest bez niego.

Przez cały Boży dzień „kończył się“ dwiema niedzielami obarykadowany „Tydzień pomocy bezrobotnych“. Na ulice wyległy tłumy wypoczętych kwestarzy, którzy doświadczeni siedmiodniową zbiórką — ze znawstwem i swego rodzaju „artyzmem“ zabierali się do skór istot należących do t. zw., a bliżej nieokreślonego społeczeństwa. Szanowni ofiarodawcy robili bokami, lecz razem ze łzami wyciskali ostatnie pięciogroszówki. O srebrniki, lub chociażby tylko bielsze monety było trudniej, ale cóż robić. Byłoby niechybnie inaczej, gdyby przez tydzień nie zmieniali się kwestarze, a sami tylko ofiarodawcy. Tak jednak zarówno kwestarze, jak i „obkwestowywani“ nie mieli lekko. Jedyną pociechą jednych i drugich były żywe podrygi wskazówki „zegara ofiarności“.

Kilka imprez, w jakie „obfitowała“ wczorajsza niedziela, notabene imprez postnych — nie zdołało rozwiać smętku szarego „przedwiośnia“ bydgoskiego.

Dziennikarski Klub Kręglarzy przy pracy

Dziennikarski Klub Kręglarzy **ustalił** plan rozgrywek na najbliższą przyszłość. Naskutek zawartego porozumienia z zarządem Sekcji Kręglarskiej Klubu Sportowego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, już w przyszłym tygodniu odbędzie się **mecz Kolejarze — Dziennikarze.** Pierwszy półmecz naznaczony został na poniedziałek 9 bm., drugi — na sobotę, dnia 14 bm. W poniedziałek, 23 bm., odbędzie się **kulanie o nagrodę przechodnią Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich,** zdobytą dwukrotnie przez p. **B. Pawłowskiego.**

Na następny poniedziałek, 30 bm. przewidziane jest tradycyjne **kulanie wielkanocne.**

Pozatem w dniach 5 i 6 kwietnia Dziennikarski Klub Kręglarzy urządza **wielkie kulanie o nagrody, dostępne dla wszystkich kręglarzy..**

W kwietniu Klub weźmie udział **w rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe m. Bydgoszczy,** a w maju Dziennikarski Klub Kręglarzy rozegra **mecz towarzyski ze „Złotym Rzutem“.**

Zapatrzony w ekran nie poczuł ręki złodzieja w kieszeni

Ostatnio wyświetlany w kinie „Rewja“ w Bydgoszczy film jest obrazem tak emocjonującym, iż jeden z widzów wczorajszego seansu, obserwując z zaciekawieniem akcję rozgrywającą się na dźwiękowym ekranie — nawet nie poczuł jak go „okazyjny“ sąsiad okradał. Przyznać trzeba, że niefortunnym widzem jest „rdzenny“ prowincjał, nawet jak na bydgoskie stosunki, bowiem mieszkaniec Stronna w powiecie bydgoskim, nazwiskiem Maciej Powązki. Strata jaką poniósł imć pan Maciej Powązki w Bydgoszczy wynosi równe 20 zł.

Praktyczne wykłady rolnicze w Toruniu

W dniach 10 i 11 marca 1936 r. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze urządza w Toruniu serję praktycznych wykładów rolniczych, które odbędą się na sali Domu Społecznego w Toruniu (ul. Mickiewicza 4 — II. p.).

W pierwszym dniu przed południem odbędą się wykłady:

1) p. profesora Dr. Moczarskiego z Poznania p. t. Niektóre wytyczne chowu konia szlachetnego i pogrubionego;
2) p. Szczekin-Krotowa ze Związku Izb i Organizacyj Roln. z Warszawy p. t. Aktualne zagadnienia hodowli bydła;
3) p. Inspektora Inż. Dussoge z Warszawy p. t. Chów trzody chlewnej z punktu widzenia eksportu.

Tego samego dnia popołudniu odbędą się referaty na temat jęczmienia browarnego i to:

1) p. Dr. Dmochowskiego p. t. Uprawa jęczmienia browarnego w świetle wyników ostatnich doświadczeń i
2) p. Dyr. Naganowskiego p. t. Sytuacja browarów i ich zaopatrzenie w surowce.

W drugim dniu t. j. 11 marca br. będą miały miejsce tylko trzy wykłady i to przed południem:

1) p. Inż. Fidlera p. t. Najważniejsze zagadnienia sadownicze i warzywnicze na Pomorzu i
2) p. Dr. Inż. Szumana z Poznania p. t. Tanie metody racjonalnego żywienia i wychowu drobiu.

Będą to więc wykłady poświęcone w dużej mierze gospodarce kobiecej. Po południu tego dnia p. Iwaszkiewicz z Warszawy wygłosi referat p. t. Organizacja zbytu i rynku wewnętrznego.

Na powyższe wykłady Pomorskie T-wo Rolnicze wysłało kilkaset zaproszeń. O ileby ktokolwiek z zainteresowanych został przypadkowo pominięty, należy zwrócić się bezpośrednio do biura P. T. R. w Toruniu (ul. Sienkiewicz 12).

Tajemnica skrzynki pocztowej nr. 13 w Grudziądzu

Jak p. Barra urządzał lekcje stenografji?

W dniu 13 lutego ukazało się w czasopiśmie „Mały Dziennik", wychodzącem w Niepokalanowie, ogłoszenie, że **poważne przedsiębiorstwo poszukuje pań i panów celem samodzielnej pracy biurowej,** we wszystkich miastach i na prowincji, obiecujące reflektantom miesięczne wynagrodzenie w wysokości 160—200 zł, a nawet więcej, zależnie od kwalifikacji. Od zgłaszających się żądano równocześnie przesłania jednego złotego w znaczkach pocztowych. „Podania miały być kierowane pod adresem: Grudziądz, skrytka pocztowa nr. 13".

Rzecz zrozumiała, że ogłoszenie takiej treści zainteresowało wiele osób, któżby bowiem dziś, przy olbrzymiem bezrobociu, nie chciał zarobić 160—200 zł, a nawet i więcej. Poczęły więc do Grudziądza napływać zgłoszenia. Wpłynęło ich już dość dużo i niewątpliwie wpływałyby w dalszym ciągu, gdyby tajemnicą skrzynki pocztowej nr. 13, nie zajęła się policja. Ingerencja władz doprowadziła do stwierdzenia, że inserentem tego ogłoszenia był niej. Konrad Barra, **nie posiadający żadnego przedsiębiorstwa, prowadzący jedynie biuro próśb i podań, pozatem trudniący się udzielaniem lekcji stenografji, na co jednak nie posiada żadnego zezwolenia z Kuratorjum Szkolnego.**

Jak policja w czasie przeprowadzonych badań stwierdziła — wpłynęło do skrzynki pocztowej 50 sztuk podań o pracę. W 37-miu wypadkach dołączono żądane znaczki wartości jednego złotego. Barra naturalnie, wymieniał znaczki na gotówkę, gotówkę zużywał dla siebie a zgłaszającym się **nie udzielał żadnej odpowiedzi.** W czasie rewizji u Barry zakwestjonowano 50 próśb o udzielenie posad nadesłanych głównie z Małopolski oraz Województwa Warszawskiego.

Badany przez policję Barra tłomaczy się tem, że nie chciał wprowadzać nikogo w błąd, ani też nie usiłował dokonać oszustwa. Zgłaszający się reflektanci mieli **samodzielnie udzielać lekcyj z dziedzin handlowych i werbować na podobne kursa uczniów.** Z czesnego, któreby uczniowie wpłacali mieli właśnie stworzyć sobie obiecany zarobek. Barra twierdzi, że nad wszystkimi udzielającymi w ten sposób lekcji, chciał mieć **nadzór,** dalej, że pragnął wszystkim stawić do dyspozycji maszynę do pisania oraz dostarczyć podręczniki swego własnego pomysłu, umożliwiające udzielanie lekcji. Podręczniki wykonuje sam, odbijając je na powielaczu i pobiera za nie po 2 zł. za egzemplarz. **Maszyny dotąd jednak nie ma, ani też pieniędzy, potrzebnych do zakupienia tejże.**

Jeden z takich kursów próbował Barra założyć w Chełmnie, dokąd na kierowniczkę zaangażował swoją b. uczenicę Pańczakównę Helenę z Grudziądza za wynagrodzeniem miesięcznem 60 zł. Pańczakówna musiała jednak wkrótce z posady tej zrezygnować, bo Barra nie tylko że nie zgłosił zamierzonego kursu do odpowiednich władz, ale również **nie zapłacił komornego za lokal,** w którym lekcje się odbywały.

Władze policyjne, po przeprowadzeniu dochodzeń, **skierowały sprawę do sądu, oskarżając Barrę o oszustwo.**

Współpraca Marynarki Wojennej z rybakami morskimi

Między rybakami morskimi i Marynarką Wojenną od zarania istnienia Gdyni nawiązały się stosunki pełne serdeczności i wzajemnego zrozumienia. Marynarka Wojenna troskliwą opieką otacza wszelkie poczynania rybaków kaszubskich nieraz przychodząc im z wydatną pomocą.

Dowodem tego kontaktu i współpracy jest list wystosowany ostatnio przez Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich do Marynarki Wojennej na ręce komendanta portu wojennego o następującej treści:

„Zarząd Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich niniejszem ma zaszczyt podziękować JWPanu Komandorowi za Jego wielce życzliwe ustosunkowanie się do naszej spółdzielni, oraz za okazywanie zawsze rychłej pomocy rybakom w trudnych sytuacjach ich walki o byt nad morzem."

Ostatnio holowniki Marynarki Wojennej uratowały trzy kutry rybackie, które nie mogły wydostać się z lodowych okowów w pobliżu Kuźnicy.

Depesza do P. Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał ostatnio następująca depeszę:

Zebrani w Grudziądzu na walnym zjeździe delegatów Okręgu Pomorskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 delegaci kół, reprezentujący powstańców i niepodległościowców pomorskich, przesyłają Ci Panie Wojewodo, wyrazi czci, hołdu i przywiązania oraz zapewnienie wytrwania na drodze budowy Mocarstwowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Prezydjum Zjazdu Delegatów: (—) T. Odrowski, prezes i (—) Wł. Kukliński sekr.

Ohydna szykana

Polakowi odmówiono wypłaty renty

Sołtys miejscowości Gołąbiewo na terenie W. M. Gdańska Binder odmówił Polakowi Stanisławowi Jaskólskiemu dalszej wypłaty renty gminnej, motywując, że Jaskólski posyła dzieci do szkoły polskiej, a cała rodzina jego głosowała w czasie ostatnich wyborów do Volkstagu na listy polskie.

P. U. W. F. rozwija ośrodki żeglarskie

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego specjalną troską otacza sporty żeglarskie, rozumiejąc ich wielkie znaczenie nietylko jako zdrowe ćwiczenie fizyczne, ale przedewszystkiem jako doskonały sposób kształcenia charakteru, woli i pewności siebie.

Żaden inny sport nie daje tyle możliwości sprawdzenia wartości charakteru człowieka, jak właśnie sport żeglarski, który styka go bezpośrednio z żywiołem i stawia w sytuacji, gdzie polegać może wyłącznie na własnych siłach.

Dlatego ośrodki żeglarskie są jedną z najpożyteczniejszych placówek sportowych a rozwój ich w ciągu lat ostatnich świadczy niezbicie o tem, że społeczeństwo nasze a przedewszystkiem młodzież chętnie garnie się do sportu morskiego, który nietylko lubi ale i rozumie.

Ostatnio P. U. W. F. przystąpił do praktycznego realizowania swych planów w dziedzinie sportów żeglarskich na morzu.

W tych dniach w Wydziale Powiatowym przy Starostwie Morskiem w Wejherowie odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli Marynarki Wojennej, Województwa, Urzędu Morskiego i oczywiście władz powiatowych, na której omawiano sprawę wyznaczenia terenów w Jastarni pod budowę nowego ośrodka morskiego, przeznaczonego dla należytego szkolenia żeglarzy.

Sprawy P. U. W. F. na terenie Gdyni w dziedzinie pracy na morzu i szkolenia młodych kadr żeglarskich powierzone zostały komandorowi por. Steyerowi, który piastując równocześnie godność komandora oddziału morskiego Oficerskiego Yacht Klubu w Gdyni, ma możność połączenia wszystkich kierunków sportu i szkolenia na wspólnym torze.

Wejherowo

— Zniesienie uboju rytualnego. Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu przyjęła do wiadomości i zaakceptowała uchwałą zarządu miejskiego, znoszącą ubój rytualny w Wejherowie. Rzeźnia miejska w Wejherowie zaopatruje w mięso częściowo Gdynię, nie posiadającą dotychczas własnej rzeźni.

Świecie

— Kurs bibljotekarski. Z poniedziałkiem 9 bm. rozpoczyna się w Świeciu kurs bibljotekarski urządzony przez komitet powiatowy T. C. L.

— Straż Pożarna ma nowego prezesa. — Ostatnio dokonała miejscowa Ochotnicza Straż Poż. wyboru nowego prez. na miejsce zmarłego śp. Michałowskiego. Nowym prezesem został wybrany p. burmistrz Kowalski.

— Wojacy O. K. VIII przy pracy. Walne zebranie placówki Powst. i Wojaków OK VIII w Świeciu wybrało sobie nowy zarząd. Do tegoż wchodzą pp. Gregorkiewicz, Liberacki, Bonna, Galikowski, Kaszubowski. Felczykowski, Borowski, Halman i Kraiński.

Dobra gospodyni

CO BĘDZIE JUTRO NA OBIAD?

I.

1. Krupnik polski.
2. Rozbratle z cebulą.
3. Ryż ze śliwkami.

II.

1. Zupa neopolitańska.
2. Sztuka mięsa zapiekana z pomidorami.
3. Roastbeef po angielsku z jarzynkami.
4. Strudel z makiem.

KRUPNIK POLSKI.

Nastawić kości i gorsze kawałki mięsa jak zwykle na rosół, wrzucić parę korzeni grzybków i kilka dużych ziarnek fasoli. Osobno ugotować w kamiennym garnku ćwierć kg krupek perłowych lub kaszy orkirszowej, zalewając potrochu pozłotą rosołu, aby się dobrze rozkleiły, dodać pół łyżki masła, rozetrzeć dobrze łyżką, zalać rosołem, rozkłócić i zagotować. Na wydaniu wsypać do wazy drobno posiekanej zielonej pietruszki, a lepsze kawaki mięsa pokrajać w kostkę. Kto lubi, można dodać trochę poszatkowanej i uduszonej w maśle jarzyny, oraz kilka pokrajanych w kostkę i ugotowanych kartofli.

ZUPA NEAPOLITAŃSKA.

Ugotować rosół na kościach i kawałkach gorszego mięsa. Łyżkę masła zasmażyć na biało z łyżką mąki i z 5-cioma deka utartego parmezanu, rozprowadzić rosołem i zagotować, a podając zaciągnąć ją rozbitemi żółtkami. Osobno ugotować trochę makaronu włoskiego, drobno go pokrajać i wrzucić do wazy.

SAŁATA ZE ŚWIEŻEJ KAPUSTY „AMATORSKA".

Poszatkować cieniutko białą kapustę z główki, obgotować ją w dużej ilości wody, aby nie straciła chrupkowatości, ale by nie była wyraźnie surową. Odlać na sito, osączyć. Pokrajać w kostkę trochę wędzonej słoniny, albo wędzonego boczku. Usmażyć. Wsypać parę łyżek cukru. Włożyć w tę zaprawę kapustę, wymieszać, posolić do smaku, podegrzać i podawać natychmiast do mięsa.

Programy radjowe

Poniedziałek, dnia 9 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,50—8,00 Program lokalny. 8,00—8,10 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03—12,15 Dziennik południowy. 12,25 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13,25—13,30 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15—15,20 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,30—16,00 Z pogodnych pieśni Stanisława Niewiadomskiego. Wykon.: Janina Godlewska i Andrzej Bogucki. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 16,00 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek (Katowice nadają audycję lokalną). 16,15 „Sprawa pana Fijoła", skecz. Napisał Joachim Renez i Maurice Mariaud, tłumaczył z francuskiego Antoni Bohdziewicz. Osoby: Pan Łyka, referent — St. Łapiński. Pan Fijoł — Jan Ciecierski, Pan Groszek — Feliks Żukowski, Pan Łosoś — Józef Kempa. 17,00 „Krzywda dziecka", pogadanka, wygłosi Róża Kisilewska-Zawadzka. 17,15 „Minuta poezji": wiersze Szymona Zimorowicza. recyt. Zofja Gryff-Olszewska. 17,20 Mikołaj Rimskij-Korsakow: Kwintet B-dur na fortepian, flet, klarnet, waltornię i fagot (z Krakowa). Wyk.: Olga Martusiewicz (fortep.). Jan Skawiński (flet). Ferdynand Gemrot (klarnet). Franciszek Laszczyk (waltornia). Ludwik Michniewski (fagot). 17,50 „Pod gnijącemi liśćmi", pogadanka, wygł. dr. Axel Stjerna (z Wilna). 18,00—18,55 Program lokalny. 18,55—19,05 Aktualna pogadanka gospodarcza. 19,05—19,40 Program lokalny. 19,40—19,50 Wiad. sport. ogólne. 19,50—20,00 Pogadanka aktualna. 20,00 Niewydane utwory Mieczysława Karłowicza. Wykonawcy: Olga Iliwicka — fort., Stefan Rachoń — skrzypce, Irena Gierałtowska, — sopran, Aleks. Bielakow — tenor. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. Słowo wstępne — prof. Witolda Maliszewskiego, prezesa Sekcji im. Mieczysława Karłowicza. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrazki z Polski Współczesnej". 21,00 Greta Turnay śpiewa wiedeńskie piosenki, przygrywa Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 21,30 „Na podzelowanym koturnie" (wywiad ze zdemobilizowanym aktorem). Wieczór literacki w opr. dr. Zygmunta Nowakowskiego (z Krakowa). 22,00 Koncert symfoniczny. Wykon.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Józef Kamiński (skrzypce). 23,00 Wiad. meteorolog. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,50—7,20 i 7,20—7,50 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55—8,00 „Parę informacyj". 12,15—12,25 Muzyka wokalna (płyty). 13,30—14,30 Wszystkiego po trochu (płyty). 15,20—15,30 Przegląd giełdowy. 18,00 Fortepian i skrzypce (płyty). 18,30 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18,40 „Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu". 18,45 W. A. Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara" (Ork. Symf. — płyty). 18,50—18,55 Pogadanka społeczna. 19,05 Wiad. gospod. z Pomorza. 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na dzień następny. 19,20 Koncert reklam. 19,35—19,40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,05—23,30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

18,00 Sztutgart. „Wesoły dzień powszedni". 18,00 Koenigswust. Recital fort. Wührera. 18,15 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka lekka. 18,30 Leningrad. Koncert symfoniczny. 18,45 Moskwa (WCSPS). „Requiem" — Berlioza. 19,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 20,00 Wiedeń. Koncert chóru. 20,00 Moskwa (Kom.). Pieśni ludowe. 20,00 Bratislawa. „Gdybym był królem" — opera kom. Adama. 20,10 Lipsk. Melodje operetkowe. 20,10 Królewiec. Wieczór muzyczny. 20,35 Rzym. Koncert symfoniczny. 21,00 Wiedeń. Dawne melodje wiedeńskie. 21,10 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 22,00 Stockholm. Koncert pośw. twórczości Liszta. 22,00 Budapeszt. Recital fort. 22,10 Wiedeń. Symfonja Nr. 3 Schmidta. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22,40 Budapeszt. Młodzi kompozytorzy węgierscy. 22,40 Berlin. „Na dobranoc" — koncert rozrywkowy. 22,45 Królewiec. Muzyka ludowa. 23,00 Monachjum. Koncert chóru.

Wtorek, 10 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34—6,50 Gimnastyka. 6,50—7,20 Program lokalny. 7,20—7,30 Dziennik poranny. 7,30—8,00 Program lokalny. 8,00—8,10 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): Opowiadanie p. t. „Koledzy Samowara", wygł. Benedykt Hertz. 12,30—13,25 Koncert w wyk. Ork. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30—13,35 „Z rynku pracy". 15,15—15,20 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,20—16,00 Program lokalny. 16,00 Skrzynka P. K. O. 16,15 Koncert w wyk. Seweryna Snieckowskiego (obój) i Jerzego Sulikowskiego (fort.). 16,45 „Cała Polska śpiewa", audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,00 „Skarby Polski" — „Sole potasowe", odczyt wygł. dr. Czesław Kuźniar. 17,15 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W progr. muzyka operetkowa. 18,00 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 18,10—18,30 Pieśni w wyk. Tatjany Nollier-Mazurkiewiczowej. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 18,30—19,40 Program lokalny. 19,40 Wiadom. sportowe ogólne. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00—21,55 Koncert Symfoniczny (z Poznania). Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. Feliksa Nowowiejskiego i Gertruda Konatkowska (fortep.). (Pogadankę wygłosi dr. Łucjan Kamieński, prof. U. P.). W przerwie ok. g. 20,50 Dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej". 22,00—22,45 „Sowizdrzał z tamtego świata". III akt opery komicznej Jakova Gotovaca. Tekst Milana Begovica. (Transm. z Zagrzebia). Obsada: Marko — Josip Krizaj, Doma — Ancica Mitrovic, Djula — Erika Druzovic, Sowizdrzał — Mario Simens, Sima — Leo Mirkovic, Cobance — Marta Radmanovic, Momak — Ivo Gradecak. Dyrekcja: Jakov Gotovac. 23,05—23,30 Program lokalny.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,50—7,20 i 7,30—7,50 Muzyka poranna (płyty). 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55—8,00 „Parę informacyj". 13,35—14,30 Muzyka polska artystyczna i ludowa (płyty). 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Słynne orkiestry i dyrygenci (płyty). 18,30 „W kuźni pracy społecznej na Pomorzu", reportaż z Domu Społecznego w Toruniu im. Marsz. Piłsudskiego — wygł. Stanisław Steczek. 18,45 Audycja dla kształcącej się muzycznie młodzieży p. t. „Orkiestra symfoniczna i jej skład" w wykonaniu por. Zygmunta Grabowskiego (objaśnienia) oraz członków orkiestry 63 pp. (ilustracja muzyczna). 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na dzień następny. 19,20 Koncert reklam. 19,35—19,40 Wiadom. sport. z Pomorza. 22,45—23,00 Utwory skrzypcowe (płyty). 23,05—23,30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

17,30 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 17,50 Bratisława. Recital fortep. 18,00 Monachjum. Lekka muzyka wieczorna. 18,00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 18,00 Koenigswust. Współczesne pieśni. 18,25 Praga. Groteski i humoreski. 18,30 Moskwa. W. C. S. P. S.). „Requiem" Berlioza. 18,30 Budapeszt. Koncert orkiestr. 19,30 Anglja (Reg. Progr.). Dawne pieśni. 19,30 Stockholm. Utwory fortepian. Schuberta. 20,00 Moskwa (Kom.). Recital śpiewaczy. 20,10 Berlin. „Miasto Santa Cruz" — słuchowisko Janiny Morawskiej. 20,10 Wiedeń. Muzyka operetkowa. 20,10 Lipsk. „Car i cieśla" — komedjoopera Lortzinga. 20,30 Bratisława. Muzyka lekka. 20,35 Rzym. „Andrzej Chenier" — opera Giordana (tr. z Neapolu). 20,35 Praga. Recital śpiewaczy Ch. Panzery. 20,40 Budapeszt. Utwory religijne Liszta. 21,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 21,00 Hamburg. „Taniec instrumentów". 21,30 Paris P. T. T. „Prowincje francuskie w muzyce". 22,10 Wiedeń. Recital wiolończ. St. Aubera. 22,30 Hamburg. Muzyka popularna i ludowa. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22,45 Medjolan. Muzyka taneczna. 23,00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23,15 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 24,00 Frankfurt. Koncert nocny.

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY
Wydział V. Oddział Szpitalnictwa
ogłasza niniejszem

przetarg

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie“ na dostawę:

a) **chleba i pieczywa,**
b) **mięsa i wyrobów mięsnych,**
c) **towarów kolonjalnych,**
d) **mleka**

dla zakładów i szpitali miejskich.

Ceny ad a, b i c należy podać netto, ad d cena dzienna i rabat.

Warunki przetargu i ślepe cenniki nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 1,— zł w Oddziale Szpitalnictwa przy ulicy Jagiellońskiej nr. 18, I. ptr. gdzie udzielać się będzie również bliższych informacyj.

Oferty z napisem: „Oferta na dostawę chleba, pieczywa itd.“ należy składać do dnia 16 marca 1936 r. godz. 13-tej w Oddziale Szpitalnictwa.

Do każdej poszczególnej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości określonej w warunkach dostawy.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty. 564

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1936 r.

Za Prezydenta Miasta:
(—) Dr. Soboczyński,
dyrektor szpitalnictwa miejskiego.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 2 kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Parku Taborowym w Toruniu (vis a vis dworca kolejowego Toruń-Miasto) licytacja publiczna używanego materjału taborowego.

Licytacja obejmuje: 74 pary uprzęży tab., 2 pary uprzęży wyjazdowej, 23 szt. biedek, 8 sztuk wozów tab., 1 szt. podsanie, 50 kg. łomu parcianego.

Poszczególne przedmioty będą licytowane pojedyńczo.

Toruń, dnia 7 marca 1936 r. 549

Szef Taborów O. K. VIII.
(—) Skoczylas, major.
Nr. spr. 495-6.

Do akt Nr. IV. Km. 51/36, 2261/35. 562

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. Józef Penk zamieszkały w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 10 marca 1936 r. o godz. 11,30 w Gdyni-Grabówek, ul. gen. Dreszera nr. 11A, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 wóz na rysorach skrzynkowy, 1 koń klacz siwa oszac. na 70 zł. Nast. o godz. 14 Gdynia-Chylonja, ul. Chylońska nr. 131: 1 bufet składowy z oszkloną szafką 1,80×2,10 z 6 szufladami, 1 waga stołowa 10 kg i 8 ciężarków oszac. na 95,— zł. Nast. o godz. 11 Gdynia-Grabówek ul. Kalksztejna 14a: 1 aparat radjowy 3 lampk. „Philipsa“ oszac. na 100,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 7 marca 1936 r.

(—) Penk, komornik.

Sygnatura: 161/36. 550

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru II. Alojzy Bartosiński, mający kancelarję w Chełmnie, Rynek nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 marca 1936 r. o godz. 10 w Chełmnie, Rynek, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do f-y Rolnik oddział Chełmno i Łangowski, składających się z 1 czyszczalni do zboża z motorem elektrycznym, większej ilości mebli jak: pokój stołowy, męski, salon, fortepian, maszynę do szycia i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.261,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka reflektantów w biurze komornika.

Chełmno, dnia 5 marca 1936 r.

(—) Bartosiński, komornik.

Ogłoszenie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Grudziądzkiego w likwidacji

zawiadamia niniejszem, że wypłaca całkowicie wkłady nie przekraczające w dniu ogłoszenia likwidacji kwoty Złotych 1.000.— (tysiąc).

Posiadaczy książeczek wzywa się do odbioru tych wkładów.

Ogłoszenie to nie dotyczy posiadaczy książeczek przedwojennej Kreiss Sparkasse.

531 **Likwidatorzy Kasy**

Przetarg publiczny.

Zarząd Gromady w Czatkowach pow. tczewskiego podaje do ogólnej wiadomości, że w gromadzie Czatkowy, sołectwo wydzierżawi trawniki przy drogach publicznych, wały publiczne oraz 1 łąkę ca 1 ha. Termin przetargu ustala się na dzień 7 kwietnia 1936 r. 364

(—) Zieliński, sołtys.

„Morze Północne“, Polskie Towarzystwo dla Połowu Śledzi „Mopol“ Spółka Akcyjna w Gdyni, Molo Rybackie, zawiadamia, że w dniu 30 marca 1936 o godz. 12-tej przed południem, odbędzie się u notarjusza Edwarda Heidricha w Gdyni, ul. Świętojańska 1 zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności za rok gospodarczy 1934/35. 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1934/35. 4) Udzielenie absolutorjum Komisji Rewizyjnej oraz Zarządowi za rok gospodarczy 1934/35. 5) Uzupełnienie statutu „Spółki“ w przedmiocie rozszerzenia kompetencji Komisji Rewizyjnej (Art. 383 i 385 § 3 K. H.). 6) Zmiana art. 3 statutu „Spółki“ w przedmiocie umieszczenia ogłoszeń tylko w 2 czasopismach w Monitorze Polskim i „Dzień Pomorza“.

Zlecenie Nr. 92. 520

Numer akt: 3088/34. 482

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan Kierszka, mający kancelarję w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 kwietnia 1936 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Gniewie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Chrystjana Schyplaka w Śmiechowie, nieruchomości Kursztyn, karta 27.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 24.513,—; cena zaś wywołania wynosi 16.342,— złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.451,30 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 13, sala nr. 1.

Organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywam, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć pierwszeństwa zaspokojenia.

Gniew, dnia 4 marca 1936 r.

Komornik: (—) Jan Kierszka.

3. N. 17a/31. 554

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej firmy „Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Spółdzielnia z o. o. w Grudziądzu“ wskutek zrzeczenia się Klemensa Pliszki ze stanowiska zarządcy masy, mianuje się w miejsce ustępującego zarządcą konkursowego urzędnika Państwowego Banku Rolnego Gustawa Müllera z Grudziądza, ul. Wybickiego 47.

Grudziądz, dnia 3 marca 1936 r.

Zl. 159-Gr. **Sąd Grodzki.**

Więzienie w Koronowie
ogłasza niniejszem

PRZETARG

na dostawę 150000 kg ziemniaków jadalnych.

Oferty na powyższą dostawę należy składać pod adresem Więzienia w Koronowie, w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę ziemniaków“, z podaniem gatunku, ilości i ceny loco Koronowo, do dnia 12 marca 1936 r. godz. 12-tej. 565

Naczelnik więzienia
(—) El. Nowakowski
Komisarz Straży Więziennej



— To jest pańska nowa willa? Ale z pana indywidualista, panie Kropeczka.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej
w tekście na pierwszej stronie . . . 0.20 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.80 zł
. . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Eljasiak, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 stycznia 10, I. Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.